Nr 192b. Dnia 14 lipca. Sroda. Dnia 2 (14) lipca 1886 r.

PRENUMERATA

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.***

— W dniu jutrzejszym przypada święto kościelne Rozesłania apostołów. Święto powyższe postanowionem zostało w XI-ym wieku z powodu tradycji, iż dwunastego roku po wniebowstąpieniu. Chrystusa uczniowie Jego czyli apostołowie rozeszli się po świecie dla opowiadania ewangelji świętej.

— Jutro o godzinie 7-ej zrana odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża szósta nowenna do uroczystości św. Wincentego à Paulo, przypadającej w dniu 19-tym b. m.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną będzie jutro o godzinie 9-tej rano wotywa ku czci Opatrzności boskiej przed Jej ołtarzem.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro o godzinie 9-tej rano, odprawioną zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i ku czci takowego.

— Jutro też ku czci N. Sakramentu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawioną zostanie o godzinie 9-ej i pół rano suma z wystawieniem N.-Sakramentu, o godzinie zaś 3-ej i pół po południu nieszpory.

— Jutrzejszemi uroczystemi nieszporami z procesją i wystawieniem N. Sakramentu, rozpocznie się ośmodniowy odpust N. Marji Panny Szkaplerznej w kościele Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno.

## Przegląd polityczny.

Cesarz Wilhelm w niedzielę po kilkotygodniowym pobycie w Ems, ukończywszy kurację, udał się do pobliskiej Koblencji, gdzie bawi cesarzowa Augusta, i tam miał zabawić do dnia wczorajszego rano. Wczoraj monarcha niemiecki miał się udać przez Mannheim, Karlsruhe, Offenburg, Singen i Konstancję, na wyspę Mainau, dokąd przybędzie dziś wieczorem o ósmej. Pobyt monarchy na wyspie, której pasterzem duchownym jest ks. Jan Marcin Schleyer, wynalazca *volapüku*, trwać ma podobno aż do niedzieli, a w tym dniu cesarz uda się do Gasteinu, gdzie zabawi do 8-go lub 9-go sierpnia. Dla ks. Bismarka, jak donosi *Köln. Ztg.*, wynajęto w Gasteinie apartamenta na pierwsze dni sierpnia.

Zdrowie cesarza Wilhelma znajduje się, jak same te przejazdy dowodzą, w stanie najzupełniej zadawalniającym, a po kuracji w Gasteinie cesarz spodziewa się w tym roku, tak jak w poprzednich, najpożądańszych skutków.

Jak było można przewidzieć, lista książąt wydalonych z Francji zaczyna się powiększać szybko. Prawo o wydalaniu zabroniło pobytu tylko pretendentom, ale pozwoliło rządowi rozszerzać zakaz i na innych książąt krwi, którym wzbroniło zarazem piastować w kraju jakiekolwiek godności. W wykonaniu tego prawa ministerjum postanowiło wykreślenie z list armji książąt Aumale i Chartres. Książęta, do żywego tem dotknięci, zanieśli rekurs do rady stanu, a jednocześnie ks. Aumale napisał do prezydenta Grévy list, w którym powiada: „Wykreślając mnie z list wojennych, naruszasz pan prawo zasadnicze armji francuskiej. Ministrowie pańscy, nie licząc się z tytułami zdobytemi na wojnie, uderzają w ludzi nieskazitelnych, którzy zdobyli sobie prawo do szacunku przez oddane krajowi usługi i udowodnioną miłość ojczyzny. Co się mnie tyczy, to jako dziekan sztabu jeneralnego mam zaszczyt panu przypomnieć, iż stopnie wojskowe nie należą do pańskich atrybucyj, pozostaję więc jenerałem."

Na protest książąt ministerjum odpowiedziało rozciągnięciem i na nich także prawa banicji. Rozkaz wyjazdu wydany został księciu Aumale i prawdopodobnie niezadługo telegramy doniosą o jego wykonaniu.

Pogrzeb ks. kardynała Guiberta, arcybiskupa Paryża, ma się odbyć z największą uroczystością. Zmarły w testamencie wyraził wprawdzie życzenie, że pragnie być pochowanym jaknajskromniej i życzeniu temu stanie się o tyle zadość, że użytym będzie skromny karawan, sam pogrzeb jednak ma być urządzony nadzwyczaj świetnie i jak zapewnia *Gaulois*, dorówna wspaniałością pogrzebowi Piusa IX-go w Rzymie. Na 24 godzin przed złożeniem do grobu, które nastąpi dopiero prawdopodobnie w sobotę, ciało zgasłego dostojnika kościoła wystawione będzie w kościele Notre-Dame, dotychczas zaś stoi w pałacu arcybiskupim. Zmarły kardynał pragnął być pochowanym w kościele Serca Jezusowego na Montmartre, którego budowy był inicjatorem i gdzie jedna z ciemnych bocznych kaplic przeznaczoną już była na jego grobowiec, słychać jednakże, iż rząd nie zezwoli na odstąpienie od zwyczaju składania zwłok arcybiskupów paryskich w podziemiach kościoła Notre-Dame, głównie z obawy, ażeby pospólstwo na Montmartre nie zakłóciło obrzędu religijnego jaką demonstracją polityczną.

*Pol. Corr.* donosi o ostatecznem zakończeniu kwestji, która niegdyś wiele wrzawy narobiła w Europie i stała się powodem zużycia znacznych ilości atramentu i papieru. Według otrzymanych przez ten organ informacyj z Sofji, Bułgarja i Rumunja porozumiały się już stanowczo w sprawie Arab-Tabji. Sporna dotychczas ta miejscowość pozostanie na przyszłość przy Rumunji, zaś królestwo rumuńskie ustępstwo to wynagrodzi księstwu bułgarskiemu przez przyznanie mu odpowiedniego terytorjum na innym punkcie granicy.

Układ ten jest prawdopodobnie rezultatem wizyty, którą ks. Aleksander bułgarski złożył w ostatnich czasach dworowi rumuńskiemu.

*S.*

## Nowa ustawa rzemieślnicza.

### IV.

Rozpatrzywszy całą organizację zgromadzeń rzemieślniczych wedle nowej ustawy, wypada nam jeszcze obecnie zająć się dwiema instytucjami, których wprowadzenie projektuje delegacja w swoim elaboracie, a mianowicie są to: kasy pomocy i sądy rzemieślnicze.

Ażeby zabezpieczyć chociaż częściowo los rękodzielników we wszystkich powiatach znajdować się mają *kasy pomocy*, do których należeć obowiązani będą wszyscy rzemieślnicy zapisani do zgromadzeń. Kasa pomocy udzielać będzie zapłatę za koszta leczenia w domu lub w szpitalu, zapomogi w czasie choroby majstra lub towarzysza oraz zasiłki na koszta pogrzebu rzemieślnika lub jego żony. Oprócz tego jeżeli się znajdą na to odpowiednie fundusze, kasy pomocy udzielać także będą wsparcia kalekom i biednym niezdolnym do pracy rzemieślnikom.

Tak więc do kasy pomocy należeć i składkę opłacać będą obowiązani wszyscy majstrowie, towarzysze i uczniowie. Wysokość składki oznaczać będzie co trzy lata ogólne zebranie reprezentantów zgromadzeń rzemieślniczych, przyczem za zasadę przyjęto, że towarzysz płacić ma połowę tego ile płaci majster, a uczeń czwartą część tego co płaci towarzysz. Nadto majstrowie zatrudniający więcej niż 10-ciu towarzyszów i uczniów płacą dwie składki, zatrudniający więcej niż 20-tu pracowników trzy składki itd. w tym stosunku po jednej składce więcej za każdych dziesięciu towarzyszów lub uczniów.

Składkę za uczniów płacą majstrowie, jak również za towarzyszów pracujących u majstrów, fabrykantów lub przedsiębiorców opłacać winni ciż chlebodawcy i to nietylko za czas przez jaki towarzysze u nich pracują, ale i wszelkie zaległości w dowodzie legitymacyjnym zapisane. Te wniesione za towarzyszy składki potrącać sobie mają majstrowie z ich zarobku. Towarzysze nie pracujący u majstrów sami składki wnosić winni.

Składki do kas pomocy wnoszone być mają co miesiąc, a majstrowie, fabrykanci, przedsiębiorcy i i towarzysze, którzy we właściwym terminie tego nie dopełnią, będą zmuszeni do tego przez władze administracyjne.

Towarzysze, którzy wnosili składkę przez 30 lat i mają wieku 50 lat ukończonych, będą zwolnieni od opłacania składek, majstrowie zaś dopiero wedle uznania rady nadzorczej mogą być w tych warunkach od wnoszenia składek zupełnie lub częściowo zwolnionymi.

Majstrowie, uczniowie i towarzysze, chorujący więcej niż trzy dni, będą mieli prawo albo leczyć się w szpitalach wedle taksy najniższej, albo też otrzymać na leczenie się w domu zasiłek równający się taksie szpitalnej. Koszta te bezpłatnego leczenia i zapomogi udzielane być mogą przez trzynaście tygodni i wypłacane będą tygodniowo z dołu. W nadzwyczajnych wypadkach termin ten może być podwojony, ale tylko za oddzielną decyzją rady nadzorczej. W razie śmierci majstra, towarzysza lub ucznia, a także w razie śmierci żony majstra lub towarzysza, kasa pomocy udzielać będzie fundusz na pochowanie zwłok. Oznaczenia zaś wysokości tych zapomóg i zasiłków na pogrzeby dopełniać będzie co trzy lata ogólne zgromadzenie kasy pomocy. Wsparcia kalekom i biednym niezdolnym do pracy będą udzielane tylko w miarę zebranych na ten cel funduszów. Fundusze zaś odnośne powstawać mogą ze składek wyłącznie na udzielanie wsparć przeznaczonych, z procentów od zapisów, z dobrowolnych datków i z kar na rzecz kasy pomocy przeznaczonych. Rzemieślnicy z innych miejsc przybywający korzystać mogą z zasiłku tych wsparć w razie kalectwa i niezdolności do pracy, dopiero po pięciu latach od chwili wstąpienia do zgromadzenia.

Sprawami kasy pomocy zawiadywać będą trzy władze, a mianowicie ogólne zebranie reprezentantów zgromadzeń rzemieślniczych, rada nadzorcza i dyrekcja. Ogólne zebranie składać się będzie z reprezentantów zgromadzeń rzemieślniczych, z których każde wybierać będzie co rok najwyżej 10-iu członków z pomiędzy majstrów i tyluż z pomiędzy towarzyszów. Do atrybucyj ogólnego zebrania należeć będzie wydawanie szczegółowych instrukcyj dla kasy pomocy, oznaczanie wysokości składek od uczestników, zapomóg, kosztów pogrzebowych i wsparć jednorazowych i stałych. Rada nadzorcza składać się będzie z pełnomocników zgromadzeń rzemieślniczych, z których każde wybierać będzie co cztery lata jednego majstra i jednego towarzysza. Rada nadzorcza wybierać będzie dyrekcję i lekarzy kasy, uchwalać przedłużenie wypłaty kosztów leczenia i zapomóg i rozkład zaległych składek, oraz ustanawiać instrukcje szczegółowe dla dyrekcji i lekarzy. Dyrekcja kasy pomocy składać się będzie z trzech lub sześciu majstrów, wybieranych co rok przez radę z członków rady nadzorczej. Dyrekcja reprezentować będzie kasę na zewnątrz, prowadzić cały jej zarząd, ściągać składki za pośrednictwem zgromadzeń, wypłacać zapomogi i wsparcia. Spory, wynikające ze stosunku kasowego pomiędzy rzemieślnikami a władzami kasy, o ile przez te ostatnie załatwionemi nie zostaną, podlegają ostatecznemu rozsądzeniu w sądzie rzemieślniczym.

Drugą wreszcie instytucją nader doniosłego znaczenia, przez nową ustawę projektowaną, są *sądy rzemieślnicze*. Aby ułatwić rozstrzygnięcie wszelkich sporów w kwestjach z zawodu rękodzielniczego wynikających, uczynić wymiar sprawiedliwości tańszym i szybszym, delegacja wprowadziła do nowej ustawy postanowienia, o specjalnych sądach rzemieślniczych. Otóż wedle odnośnych postanowień, przez te sądy rozstrzygane być mają wszelkie spory wynikające ze stosunku pomiędzy majstrami a towarzyszami, a także spory pomiędzy urzędami starszych a członkami zgromadzeń i pomiędzy zarządami kas pomocy a ich członkami. Sprawy zaś pomiędzy majstrami a uczniami i rodzicami lub ich opiekunami, rozstrzygać będą sądy rzemieślnicze tylko w takim razie, gdy rodzice lub opiekunowie wyraźnie tego zażądają i złożą przy sprawie deklarację, że na orzeczenie sądu rzemieślniczego zgadzają się bez możności odwoływania się do zwyczajnych sądów.

Sądy takie rzemieślnicze znajdować się będą w Warszawie i w każdym powiecie. Sąd rzemieślniczy składać się ma z najmniej ośmiu członków i tyluż zastępców, z których połowę wybierają zgromadzenia majstrów, a drugą połowę zgromadzenia towarzyszów. W Warszawie każde zgromadzenie wybierać będzie do sądu po dwu majstrów i dwóch towarzyszów. Członkowie sądu przed objęciem swego urzędu składać będą wobec zarządu rzemieślniczego przysięgę na sumienne wykonywanie swych obowiązków. Sąd rzemieślniczy ma mieć dwie instancje; w pierwszej pod przewodnictwem zastępcy zasiadać będzie dwóch członków z pomiędzy majstrów, w drugiej instancji pod prezydencją przewodniczącego lub jednego z zastępców, który w tej samej sprawie nie przewodniczył, będzie czterech członków, także z pomiędzy majstrów. Przytem jednak do rozsądzenia spraw, w których towarzysz, jako powód lub pozwany stawać będzie, w skład kompletu sądu rzemieślniczego obudwu instancyj, wejdą zawsze w równej liczbie towarzysze.

Kompetencja sądu rzemieślniczego rozciągać się będzie do roztrząsania sporów cywilnych ze stosunku pracy, nauki i zapłaty wynikających pomiędzy majstrami a towarzyszami i uczniami, do załatwienia skarg w przedmiocie kar nałożonych przez urząd starszych na członków zgromadzenia, do rozstrzygania sporów wynikłych ze stosunku kas pomocy do członków zgromadzenia, a wreszcie skarg natury cywilnej ze strony publiczności na rzemieślników, wynikających z poruczonej lub wykonanej roboty. Zauważyć tu jednak należy, że orzeczenia sądu rzemieślniczego w sprawach pomiędzy osobami prywatnemi a rzemieślnikami obowiązują obiedwie strony, to też osoby prywatne, wnoszące skargi do sądu rzemieślniczego, mają jednocześnie złożyć odpowiednią deklarację, że na orzeczenie sądu rzemieślniczego zgodzą się bezwarunkowo i poddadzą się egzekucjom z wyroków tego sądu wyniknąć mogącym.

Orzeczenia w pierwszej instancji w sprawach, w których przedmiot sporu nie przenosi 30 rs., są rozstrzygające, w sprawach zaś wyższych nad 30 rs. może być w ciągu dni dziesięciu założoną apelacja od pierwszego wyroku. Przed sądem rzemieślniczym strony osobiście stawać powinny, przyczem wnoszący sprawę powód płaci na koszta utrzymania sądu wpisowe, które nie może być wyższe nad 1% od żądanej do przysądzenia sumy, sądowi zaś służyć będzie prawo włożenia tych kosztów na stronę przegrywającą. Wyroki sądu rzemieślniczego wprowadzane być mają w wykonanie przez władze administracyjne.

Oto są w głównym zarysie przedstawione najważniejsze postanowienia nowej projektowanej przez delegację ustawy. Pod wielu zasadniczemi względami różnią się one od obecnie obowiązujących i jeżeliby uzyskały rzeczywiście moc obowiązującą, radykalnie wpłynęłyby niezawodnie na zmianę ustroju naszych rzemiosł.

Wypada nam tu jeszcze zaznaczyć artykuł dodatkowy przechodni nowego projektu, który przepisuje, w jaki sposób miałaby wejść w życie i zostać przeprowadzoną zmiana ustawy. Mianowicie kiedy nowe przepisy otrzymają moc obowiązującą, wszyscy bez różnicy płci i wyznania, zajmujący się obecnie pracą rzemieślniczą, chociażby nawet nie należący do teraźniejszych zgromadzeń, zostaliby zapisani do nich jako uczniowie, towarzysze lub majstrowie. Przytem zapisujący się na majstrów winni udowodnić, że przynajmniej przez rok jeden byli samoistnymi właścicielami warsztatów, a zapisujący się na towarzyszów, że przynajmniej przez rok jeden pracowali w charakterze czeladnika.

*J. Gr.*

---

# Z wystawy jubileuszowej.

*Berlin* 11-go lipca.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się niepodobieństwem, żeby ten, zawsze niezbyt sympatyczny, a dziś wprost wstrętny dla każdego polaka Berlin, mógł mieć w sobie coś właśnie polskim sercom drogiego i wynagradzać im sowicie przykrość oddychania powietrzem, w którem zdają się krążyć miazmaty genjalnych pomysłów żelaznego księcia.

A jednak dość przypomnieć trwającą obecnie jubileuszową wystawę sztuk pięknych, żeby temu uwierzyć.

Dwa ostatnie arcydzieła dwóch naszych tytanów pędzla—oto słowo zagadki.

Czy potrzebuję wam mówić, że zmuszona tędy przejeżdżać, osłodziłam sobie natychmiast tę niesmaczną pigułkę, stanąwszy przed „Joanną d'Arc" i „Chrystusem rozmawiającym z Marją"?

A gdy się coś takiego zobaczyło i podlega się nałogowi pisarskiemu, to w końcach palców czuje się wnet nieznośny niepokój, którego się inaczej jak chwyceniem za pióro pozbyć nie można.

Chwyciłam więc, a co się z tych bezładnych wrażeń sklei, to łaskawie przyjmijcie.

O obrazie Matejki tyle już po wystawieniu go w Krakowie pisano, rozbierając szczegółowo każdą niemal z postaci natłoczonych na tem olbrzymiem płótnie, że przybliżone o nim pojęcie powinno było chyba w wyobraźni każdego czytelnika pozostać.

Moje więc profańskie wrażenia przypomną im tylko dobrych, choć niewidzianych znajomych, a raczej widzianych z bardzo daleka, boć szkic obrazu to niby ten ktoś oddalony, którego rysów nie możemy rozróżnić, ale którego z ruchów i postawy wszędzie już potem poznamy.

„Joanna d'Arc" na wystawie berlińskiej zajmuje całą środkową ścianę pierwszej bocznej sali po prawej stronie od wejścia.

Jest to obraz tak olbrzymi, że chcąc całość ogarnąć okiem, trzeba przejść na drugą stronę przedsionka, gdzie na przeciwległej ścianie, niby pendant, wisi wielkie także płótno Wilhelma Linderschina „Alarik w Rzymie" (nawiasem mówiąc, o dziwnie trupim kolorycie) i dopiero ztamtąd, a więc przez całą szerokość gmachu wystawowego, asystuje się tryumfalnemu wjazdowi bohaterskiej dziewicy do oswobodzonego miasta, wskrzeszonemu czarodziejskim pędzlem naszego mistrza.

Powiedziałam, że obraz jest olbrzymi, a jeszcze zdaje się rozsadzać ramy oszałamiającą obfitością swojej treści. Genjalna gmatwanina „Grünwaldu" blednie wobec tego chaosu, którego pierwsze wrażenie—przygnębia.

Maluczki, przeciętny widz mimowolnie zapytuje siebie, czy ten kolos, który to stworzył, jest takim samym człowiekiem jak ów? i ginie w nagłem, olśniewającem odczuciu ludzkiego genjuszu, jak kropla w morzu. Ten zwrot egoistyczny ustępuje wnet innemu, podobnie drażniącemu wrażeniu: obawie, czy stojąc przed tym obrazem i patrząc na niego, będzie się mogło powiedzieć sobie, że się go istotnie widziało.

Oczy, jakby zawrotu dostawszy, skaczą ze lśniących zbroi na soczyste draperje aksamitów, z herkulesowych muskulatur na delikatne kobiece twarzyczki, z szalonych plątanin po matejkowsku poprzeginanych rąk, nóg i tułowiów na spokojną, surową, wyrzeźbioną jak dłutem architektonikę katedry rheimskiej. Jedynym odpoczynkiem dla omdlewającego z tego nadmiaru wzroku jest ta smukła dziewicza postać, o twarzy ascetycznego młodzieniaszka, a natchnionem ciemnem oku, o rysach nietyle pięknych ile dziwnie oryginalnych, nie spotykających się—Joanna.

Bardzo niepospolite są także twarze małżonki Karola IX-go, Agnieszki Sorel. Ta ostatnia ma nadzwyczaj dowcipny i subtelny uśmiech. Tuż z poza jej błękitnego ramienia wygląda profil bezimiennej jakiejś kobiecej twarzyczki tak po greuzowsku delikatnej i pieszczotliwej, że wita się ją mimowolnem: a! na płótnie naszego Michała Anioła.

A propos Michała Anioła, ale tego, który nie dzierżył nigdy w ręce pędzla ani dłuta, jeno miecz ognisty i który najniepotrzebniej w świecie w towarzystwie dwóch świętych dziewic dostał się do orszaku Joanny. Otóż ten archanioł zawieszony jest tak nieszczęśliwie, tak nisko i—(wybaczcie moją śmiałość, ależ każdemu zdanie swoje wyrazić wolno) i tak ciężko, że noga jego, bardzo ludzka, realna noga znalazła się pomiędzy twarzami dwóch śpiewających księży, co wraz z żółtą obręczą, okalającą głowę Joanny, razi przykro zarówno smak estetyczny, jak zdrowy rozsądek.

Ale genjuszom wszystko wolno i dopóki Matejko takie postacie, jak ta kobieta w ekstazie na pierwszym planie, wyciągająca dziecko do Joanny, lub ten herold z pochodnią w ręku, jakby wystający zza ramy obrazu, na ziemi malować będzie, to niech już sobie na niebie zawiesza co chce.

Gdyby Siemiradzki z Matejką ułożyli się, żeby pokazać światu całą biegunowość swoich twórczości, nie mogliby lepiej celu swojego dosięgnąć niż tem przypadkowem spotkaniem się „Joanny d'Arc" i „Chrystusa w domu Marji Marty" na wystawie berlińskiej.

Słoneczną pogodą i klasycznym spokojem tchnie ostatni utwór mistrza „Świeczników".

Nie spotkałam się dotąd w żadnem z pism z dłuższą wzmianką o tym obrazie, co mi sprawia niewymowną uciechę rozpisania się o nim, jako o rzeczy dla czytelników zupełnie obcej.

Na kamiennej ławce, będącej przedłużeniem omszałej niskiej balustrady, która się spuszcza wzdłuż szerokich, tarasowych schodów, siedzi Chrystus w białej szacie i żółtym, grubym płaszczu, okrywającym mu kolana. U stóp jego, z rękami splecionemi na podwiniętych kolanach, z jedną nóżką, wysuwającą się z pod niebieskiej we wzorzyste pasy sukni, w białym turbanie o karmazynowych szlakach i arabeskach, z cekinami nad śmiałem czołem spoczywa Marja zapatrzona, zasłuchana. Obok leży porzucona lutnia, dalej dzban.

W głębi, po lewej stronie obrazu z wewnątrz domu, przed którym stoi stół zastawiony do uczty, krużgankiem, o kratkowanym z belek, zielenią opiętym suficie, nadchodzi Marta. Biało ubrana, ma na głowie żółtą narzutkę; jedna ręka silna i obnażona dźwiga dzban, druga poprawia osuwający się z ramienia szeroki rękaw. Pod schodami ptactwo, ujrzawszy skrzętną i troskliwą gosposię, trzepocze się radośnie.

Cudne, wyłączną własnością Siemiradzkiego będące efekta światłocienia ożywiają chropowatość szarych kamiennych stopni i ławki. Na białej ścianie domu, oblanej słońcem, zdają się drgać ciemnawe plamy liści, wydłużonych w szpaler drzew, istny perspektywiczny klejnot.

Za ławką, prawie na pierwszym planie, wparł się w ziemię pogiętemi korzeniami pyszny pień wielkiego drzewa, jednego z tych drzew znowu, jakie tylko Siemiradzki malować umie.

W głębi po prawej krajobraz płaski, jednostajny pól, płotów i drzew, tu i owdzie porozrzucanych, zamyka się lekko zamgloną snać z wielkiego upału liljową ramą widnokręgu. Powietrza, przestrzeni, stosunkowo na średnich rozmiarów obrazie tyle, że starczyłoby jej na wszystkie matejkowskie kompozycje.

Marja jest śliczna. Delikatny jej profil, wybitnie semickiego typu, ożywia uśmiech ujmującej słodyczy, zachwytu, rozchylający jej wygięte, pełne, wschodnie usta. Czarne oko patrzy z naiwnem, czystem upojeniem w twarz ukochanego nauczyciela. Ta Marja zdaje się dziwić ogromowi swojego szczęścia, że może w ten piękny letni dzień siedzieć tak na krasnym dywanie bezczynnie, drobne swoje rączki ruchem ekstazy zaplótłszy i chłonąć w siebie słowa, jakiemi nikt do niej dotąd nie przemawiał, jakie może w swoich marzycielskich tęsknotach przeczuwała, jakich pragnęła—a jakie są już teraz jej nieodebraną, na wieki w sercu złożoną własnością.

Cała postać modelowana miękko, aksamitnie, trzymana w tonach łagodnych, jasnych a niejaskrawych, pojętą jest znakomicie. Jest to, że pozwolę sobie na śmiałe porównanie, jakby odaliska Nowego testamentu, zdolna każdej chwili przeobrazić się w bohaterską męczennicę.

Jeżeli chcecie wiedzieć, jak wygląda Chrystus i czy powiększy liczbę owych Chrystusów, o których toczą się żywe polemiki na słowa i pióra, w których twarzach każde oko co innego widzi lub chce widzieć, to powiem wam, że jest piękny, szlachetny, ale gdy po wzniosłej, spokojnej rozmowie z ubóstwiającą go Marją stanie kiedyś wśród rozwścieczonej zgrai oskarżycieli przed niewzruszonem obliczem Piłata, będzie zapewne wyglądał mniej więcej jak Chrystus Munkaczego. Powinowactwo duchowe tych dwóch kreacyj uderzyło mnie od pierwszego wejrzenia.

W ogóle, o ile przy obrazie Matejki dostaje się gorączki, odchodzi prędzej niżby należało, gdyż należałoby się zostać dłużej, niż na to skupienie uwagi i sił fizycznych starczyć może—o tyle Chrystus Siemiradzkiego zniewala wszystkich do naśladowania przykładu Marji.

Trzeba usiąść i patrzeć, i patrzeć, i pogrążać się w atmosferze jakiejś estetycznej błogości, wiejącej z tego dzieła skończenie harmonijnego w pomyśle i wykonaniu.

Wpadłszy tylko przelotem i z wytkniętym celem na wystawę, trudno mi było zwiedzić ją choćby pobieżnie. Najpobieżniejszy przecież przegląd zmusza do oddania jej sprawiedliwości co do smaku, z jakim ją urządzono. Niepodobna mi było również nie odszukać owej „Perle der Ausstellung", o której wszyscy tu mówią i którą się wszyscy zachwycają.

Ta perła to portret panny Katarzyny Grant, ośmnastoletniej córki bogatego londyńczyka, pędzla Huberta Herkomera.

Jest to w istocie coś nad wszelki wyraz oryginalnego i trzeba przyznać uroczego w swojej do szczytu posuniętej prostocie. Zdaleka to tylko jakaś duża kwadratowa biała płachta z czarną pośrodku plamą, rozpięta na gładkich niewykwintnych ramach. Po zbliżeniu się czarna plama przeobraża się w cudnie piękną ciemnowłosą główkę młodziutkiego dziewczęcia o anielskim uśmiechu i uroczych błyszczących, jakby w nich życie drżało, oczach, które w białej muślinowej sukience, przepasanej brudnawo-żółtą szatą (proszę sobie wyobrazić efekt zestawienia tych dwóch barw), w brudnawych również, żółtych za łokieć wciągniętych rękawiczkach, siedzi w najzwyczajniejszej pozie, na najzwyczajniejszem drewnianem krzesełku.

Tło jednostajnie białe, tak jak suknia, której muślinowa przejrzystość łudząco każdą fałdkę suto zmarszczonej bez żadnych ozdób spódniczki uwydatnia.

Malarz ubiegał się o połączenie w tym portrecie wszystkiego co nie efektowne, pospolite, blade, brzydkie nawet (jak te brudne, marszczące się, dobrze już obtańczone rękawiczki, przy białej, pomiętej trochę sukni), aby przekonać, że nie ma takich ubogich środków, jakiemi wielki talent nie mógłby stworzyć arcydzieła.

I dopiął swego. Tłumy stają przed portretem panny Grant—jest to najpopularniejszy obraz na całej wystawie.

Ten wyraz najpopularniejszy przypomiał mi tak tra-

gicznie popularne w ostatnich czasach imię nieszczęsnego króla Ludwika.

Woskowa jego figura, skopjowana z tą nieprawdopodobną dokładnością, jaką się postacie muzeum Castana odznaczają, stoi już jako *wielka nowość!* na środku głównej sali, w panopticum, i ściąga sentymentalne spojrzenia bladolicych niemek. Doprawdy, można się nawet w woskowej figurze tego mizegina zakochać!

*H. J. B.*

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W sferach prawodawczych przygotowywa się projekt procedury wekslowej, jako część integralna odpowiedniej ustawy, rozpoczętej jeszcze w roku 1847-ym. Kilku prawników tutejszych wezwało ministerjum do udziału, proponując, aby po wzajemnem porozumieniu się, referat gotowy przesłali do Petersqurga.

= Gubernatorzy i oberpolicmajster m. Warszawy otrzymali zawiadomienie z ministerjum wojny, iż rada państwa postanowiła, aby żołnierze dymisjonowani lub pozostający na nieograniczonym urlopie, o ile są niezdolni do pracy, otrzymywali po 3 rs. wsparcia na miesiąc, bardziej zaś niedołężni, wymagający opieki, mają być umieszczani w przytułkach dobroczynnych lub domach schronienia, o ile zaś w zakładach tych brakłoby miejsc, należy na ich potrzeby asygnować po 6 rs. miesięcznie.

= Izba skarbowa warszawska zawiadomiła, iż w celu przeszkodzenia wyłamywaniu się od powinności wojskowej ludności starozakonnej, patenta na prawo prowadzenia handlu i przemysłu wydawane będą starozakonnym po złożeniu świadectwa o zapisaniu do właściwego oddziału powołania. Ci starozakonni, którzy już wyszli z lat popisowych lub spełnili powinność wojskową, obowiązani będą dla uzyskania patentów przedstawić świadectwa stwierdzające, iż odbyli powinność wojskową lub zostali od niej uwolnieni.

= Magistrat upoważnionym został do nabycia z posesji nr. 2195 w Warszawie 480 łok. kw. gruntu pod regulację ulicy Niskiej, po cenie rs. 1 kop. 80 za łok. kw.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, w sali licytacyjnej magistratu, odbędzie się licytacja na dostawę w roku przyszłym sukna do umundurowania niższych stopni straży ogniowej warszawskiej, wartości około 4,183 rs.

= Dnia 2-go sierpnia odbyć się ma w magistracie licytacja na dostawę w roku 1887 i 1888-ym nowych i konserwację używanych przyrządów do bicia bydła w rzeźniach miejskich na Rybakach, Solcu i Pradze od 2,346 rs.

= Kasa miejska spodziewa się osiągnąć z nowego podatku od koni osób prywatnych przeszło 13,000 rs. rocznie. Podatek ten ma być pobierany półrocznie po 3 rs. od sztuki. Od podatku nowego uwolnione są konie stajen dworskich duchownych wyznań chrześcjańskich, szpitali i zakładów dobroczynnych, osób pozostających w czynnej służbie wojskowej i urzędnikow cywilnych, urzędników policji wykonawczej, pocztowego urzędu i osób zajmujących się przemysłem przewozowym, obłożonych już specjalnym podatkiem, oraz konie dróg konno-żelaznych.

= Od dnia wczorajszego dozwolonem jest polowanie na ptactwo przelotne, jako to: na żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki. Polowanie na to ptactwo trwać może do dnia 13-go kwietnia roku przyszłego.

= Zwracamy uwagę, iż w cedule giełdowej od dziś notowane są nietylko kursa, po jakich weksle, wartości i papiery były ofiarowane, ale i te, po jakich były poszukiwane. Pożyteczna ta innowacja ma być utrzymaną o tyle, o ile notowanie to będzie mogło być odbiciem prawdy rzeczywistej, to jest o ile tranzakcje i pertraktacje na giełdzie materjał pewny do notowań tych dadzą.

= Bibljoteka i czytelnia studencka przy tutejszym uniwersytecie przez cały czas wakacyj będą otwarte bez żadnych ograniczeń.

= W dniu 26-ym b. m., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się półroczne posiedzenie członków kasy zaliczkowo władowej kolei nadwiślańskiej.

= Dr. Józef Kasznica, prof. uniwersytetu warszawskiego, mianowany został profesorem zwyczajnym prawa kanonicznego na uniwersytecie lwowskim.

= JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel wyświęcił na djakonów dwóch alumnów: Kosińskiego i Skimborowicza.

= Znany artysta-rzeźbiarz Dykas, autor nagrodzonych projektów pomnika Mickiewicza, przybył wczoraj do Warszawy.

### = Z teatru i muzyki.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Żydówki" w partji Eleazara da się usłyszeć pierwszy raz na naszej scenie p. de Negri, tenor włoski.

Partję Racheli wykona pani Dowiakowska.

* W teatrze Letnim rozpoczęte zostaną niebawem próby z jednoaktowej komedji p. Stefanji Ulanowskiej pt. „Byle nie panna".

* P. Tatarkiewicz wyjechał w dniu dzisiejszym na sześciotygodniowy urlop do Karlsbadu.

W czynnościach reżyserskich zastępować go będzie, jak wiadomo, p. Leszczyński, który przystąpi niebawem do wystawienia głośnego dramatu Karola Wartenburga p. t. „Aktorowie dworu".

* Na liście urlopowanych figurować zaczął z dniem dzisiejszym p. Kotarbiński, który udał się na miesiąc do Zakopanego.

* Pani Leszczyńska objęła świeżo rolę Flory w „Panu Geldhabie", grywaną ostatnio przez panią Lebrunową.

### = Ze sztuki.

* Stypendysta Towarzystwa popierania sztuk pięknych Jan Woydyga obecnie odbywa studja w Paryżu pod przewodnictwem Godebskiego.

Z początkiem roku szkolnego młody artysta zapisuje się do akademji sztuk pięknych w poczet uczniów słynnego rzeźbiarza, profesora Folgier'a.

* *Temps* donosi, że na wystawie sztuk pięknych w Paryżu zwraca na siebie ogólną uwagę obraz Henryka Roszczewskiego, przedstawiający: „Zbawiciela strzeżonego u grobu przez aniołów."

* Młody artysta, Henryk Kopowski, wykonał posążek, przedstawiający polskie dziewczę o długim warkoczu i bosej nóżce, wracające za dzbanem od źródła.

Praca ta w salonie paryskim zwraca powszechną uwagę.

= Czy słusznie?

Kobiety będące członkami Towarzystwa popierania sztuk pięknych uskarżają się na niesłuszne ograniczenie ich praw.

Podczas gdy mężczyzni za biletem członkowskim mają prawo wprowadzić na wystawę żonę oraz małoletnie dzieci, dla kobiet ograniczono to prawo jedynie do wprowadzania dzieci.

Zapytany o to komitet objaśnia, że według art. 12-go ustawy Towarzystwa „opłacający składkę ma wejście bezpłatne na wystawę wraz z żoną i małoletniemi dziećmi".

Autorowie ustawy nie przewidzieli widocznie, że znajdą się żony, które zechcą wprowadzać do salonu Towarzystwa mężów nie będących jego członkami.

Rygor zatem co do kobiet członków Towarzystwa wynika wprost z ustawy i bez jej zmiany nie może być usunięty.

= Uwaga.

Na ostatniej zabawie dziecinnej wielu dorosłych zajęło miejsca w cyklu, przeszkadzając dziatwie w swobodnem poruszaniu się.

Kilka osób zwraca się do nas z uwagą, że możnaby na przyszłość urządzić w cyklu miejsce dla dorosłych za osobną wyższą opłatą, a w ten sposób ciekawi z pożytkiem kasy zaspokojeni będą.

= Wycieczka naukowa.

Grono wychowańców warszawskiej szkoły realnej, którzy w r. b. ukończyli całkowity kurs nauk, udało się w dniu onegdajszym pieszo ze stacji Niekłań kolei dąbrowskiej na wycieczkę naukową w okolice gór Świętokrzyskich, Chęcin i Ojcowa.

Młodemu gronku przewodniczy obrany przez kolegów p. Zdzisław Januszewski.

= Stowarzyszenie kelnerów.

Przed rokiem podawaliśmy na tem miejscu dość szczegółowe streszczenie projektu ustawy Towarzystwa kelnerów.

Projekt ten następnie został znacznie zmodyfikowany i w ostatniej redakcji posłano go do Petersburga.

Obecnie nadeszła wiadomość, iż ustawa w tej formie została odrzuconą.

Według zasięgniętej informacji, kelnerzy i w ogóle służący obojga płci w restauracjach, kawiarniach, hotelach i t. p. zakładach, mogą jedynie liczyć na utworzenie kasy wkładowo zaliczkowej, według ustawy normalnej, przyjętej w tego rodzaju kasach w Petersburgu, Moskwie i Odessie.

Ponieważ taka kasa w braku stowarzyszenia może oddać w tej klasie pracowników znaczne usługi, należałoby poczynić potrzebne starania w tym kierunku.

= Żniwa i deszcze.

Od ziemian z okolic Warszawy otrzymujemy skargi z powodu częstych deszczów.

Niedzielna ulewa mocno uszkodziła oziminę zżętą a niesprzątniętą z pola.

Deszcze spowodują prawdopodobnie ogólne opóźnienie żniw.

= Jeszcze reklamy.

Pewien przedsiębiorca zamierza jeszcze podczas bieżącego lata wystawić wielki kiosk reklamowy w alei Ujazdowskiej.

Specjalny ten budynek stanie w pobliżu ulicy Pięknej.

= Czarna dama.

Od dni kilku, w miejscowościach więcej uczęszczanych przez warszawiaków, zwraca uwagę w średnim wieku murzynka, wykwintnie ubrana, zdradzając w obejściu swojem osobę z lepszego towarzystwa.

Ową czarną damą jest pani Brown, bogata wdowa z Colorado, odbywająca daleką podróż jako turystka a przy sposobności zwiedzająca miasto nasze i jego osobliwości.

= Konna przejażdżka.

W ciągu ubiegłej doby bawiło w naszem mieście towarzystwo złożone z ośmiu osób, które odbyły bez żadnych przygotowań improwizowaną kilkunastomilową podróż konno.

Pomiędzy jeźdźcami znajdowały się dwie damy.

Towarzystwo w poniedziałek rano wyruszyło z pod Jedlińska (ostatnia stacja pocztowa przed Radomiem) już po śniadaniu i bez zatrzymywania się dojechano do Grójca.

Tu po krótkim odpoczynku pojechano dalej.

Zaraz za Tarczynem dwaj panowie puścili się naprzód i wyprzedziwszy towarzyszów blisko o godzinę, zdążyli zamówić numera w hotelu i do rogatek jerozolimskich sprowadzili karetę dla pań.

Odpoczynek po tak forsownej podróży słusznie się należał.

Dziś rano całe towarzystwo na wypoczętych rumakach puściło się w powrotną drogę.

Z powodu deszczu, wszyscy nabyli okrycia gumowe, nie wyłączając i amazonek.

Cała gromadka, przejeżdżając ulicami miasta, zwracała ogólną uwagę przechodniów.

Dla młodych i zdrowych taka przejażdżka, lubo forsowna, oprócz przyjemności zbiorowej wycieczki, bardzo jest hygjeniczną.

= Szlachetna pomoc.

Przed kilku dniami pani W., żona obywatela ziemskiego z pod Łomży, jadąc koleją do Warszawy celem zasięgnięcia porady lekarskiej, doznała smutnej przygody.

Przedewszystkiem w wagonie zasłabła i pomimo ratunku współpasażerów zemdlała.

Dzięki solom trzeźwiącym pani W. przyszła do siebie.

Dojeżdżając już do Warszawy biedna kobieta z przerażeniem spostrzegła, iż skradziono jej znajdującą się w koszyczku podręcznym portmonetkę z całym funduszem wynoszącym 130 rs.

Ponieważ jadący w tym samym wagonie młodzieniec najczynniej zajmował się ratunkiem zemdlonej, a chociaż miał bilet do Warszawy, wysiadł w Czyżewie, nie ulega więc wątpliwości, że to on woreczek z pieniędzmi zdołał ukraść.

Położenie pani W. było istotnie przykre.

Nie mając w Warszawie znajomych i znalazłszy się bez grosza, biedna kobieta ciągle osłabiona, powtórnie zemdlała.

Współpasażerowie radzili odwieść chorą wprost z dworca do szpitala.

Pani W., odzyskawszy przytomność, wylękła się szpitalnego życia, błagając, aby przedewszystkiem zatelegrafowano do jej męża.

— Wszystko będzie zrobione, niech się pani uspokoi — rzecze jeden z współpasażerów i przedstawiając się chorej jako człowiek żonaty, zawiózł panią W. na Świętokrzyską pod nr. 22-gi.

Tu odstąpiono chorej jeden z dwóch pokoi, wkrótce zjawił się lekarz, a szlachetny opiekun wysłał telegram do pana W.

Chora od obojga małżonków doznawała najtkliwszej opieki, a onegdaj przybył p. W.

Wdzięczność jego dla państwa D. nie miała granic, lecz oprócz zwrotu wydatków poniesionych na telegram, lekarza i lekarstwa, żadnego wynagrodzenia p. D. nie chciał przyjąć.

Bezinteresowna ta pomoc i gościnność zasługuje tembardziej na uznanie, iż p. D. posiada szczupłą pensyjkę, zaledwie starczącą na utrzymanie rodziny.

Dzięki jego staraniom, złodziej który skradł 130 rs., został już wczoraj przytrzymany i część pieniędzy odzyskano.

= Dowcipny grajek.

W ogródku pewnej bawarji na Żelaznej popisuje się grajek, który wypełniając cały program na fortepianie, jeden numer gra jako duet, na fortepian i trąbkę.

Duet ten wykonywany przez jednego człowieka, stanowi swojego rodzaju majstersztyk i obudza ogólny podziw w całem audytorjum.

Otóż po skończonym duecie rozlegają się okrzyki: bis!... bis!...

Grajek, lubo zmęczony, powtarza duet, a następnie z nutami obchodzi piwoszów, którzy rzucają drobną monetę.

Po odbyciu kwesty grajek powraca na swoje miejsce i ku ogólnemu zdumieniu publiczności, schowawszy pieniądze, zamiast zasiąść do fortepianu, woła głośno: bis! bis! i powtórnie z nutami wszystkich obchodzi.

Homerycznym śmiechem powitano dowcipne *intermezzo* i datki sypnęły się jeszcze hojniej.

Odtąd jednak świadomi skutków bisowania nie żądają już powtarzania duetu.

= Nieszczęście w szczęściu.

W dniu wczorajszym p. T., właściciel pożyczki premjowej serji 12,309, przeczytawszy telegraficzną wiadomość o rezultacie odbytego ciągnienia, wydał okrzyk radości, że na jego numer padła wygrana 5000 rs.

Biegnie więc z oznajmieniem pomyślnej wieści do swego szwagra, u którego w kasie ogniotrwałej dla bezpieczeństwa ową pożyczkę miał w depozycie.

Szwagier równie podziela radość pana T., lecz gdy przeszukuje w kasie owego depozytu z przerażeniem spostrzega, że parę miesięcy temu popełnił fatalną pomyłkę, gdyż sprzedając cztery sztuki pożyczki premjowej przez prostą pomyłkę papier własny zatrzymała pana T. sprzedał.

Można sobie wyobrazić rozczarowanie ucieszonego przed chwilą p. T.

Szwagier dla naprawienia przykrej lecz mimowolnej pomyłki, zobowiązał się chociaż połowę wygranej, to jest 2,500 rs., panu T. zapłacić.

= Straszny wypadek.

W dniu onegdajszym państwo Brzozowscy otrzymali wiadomość o utopieniu się dwóch synów, którzy bawili na wakacjach w Piecznicach za Kutnem.

Świadek smutnego wypadku, rządca z Piecznic, natychmiast przez państwa K. został wysłany do Warszawy z misją uwiadomienia nieszczęśliwych rodziców.

Starszy, Józef Brzozowski, liczący 14 lat wieku, zaproponował młodszemu o rok bratu Kazimierzowi przejażdżkę po stawie w korycie, którem się przewozili często wiejskie chłopaki.

Rządca widział właśnie obu chłopców odpływających od brzegu i obawiając się nieszczęścia, gdyż staw na środku był głęboki, zdaleka wołał, aby niebezpiecznej przejażdżki zaniechano.

Chłopcy jednak nie słyszeli, czy też nie chcieli usłuchać i puścili się na środek stawu.

Niestety, zanim rządca dobiegł do stawu, koryto się przewróciło i Brzozowscy wpadli w głębię.

Na alarmujący krzyk rządcy zbiegli się zewsząd ludzie i kilku parobków rzuciło się wpław, aby ocalić tonących.

Wszystko to jednak było spóźnionem i obu braci splecionych w śmiertelnym uścisku martwych wydobyto.

Nieszczęśliwi rodzice, przygnębieni straszną wiadomością, pojechali na pogrzeb dzieci, który się dziś miał odbyć.

= Kradzieże.

Na Lesznie pod nrem 54-ym z mieszkania stróża skradziono zegarek i garderobę. — Na Miłej pod nrem 25-ym w mieszkaniu M. Lubeckiego, otworzonem za pomocą dobranego klucza, spełnioną została kradzież garderoby i klejnotów.—W ogrodzie Botanicznym pani Felicji Dobrzykowskiej skradziono koszyczek, w którym się znajdowała portmonetka z 57-iu rublami.—W wiadomości o kradzieży spełnionej w mieszkaniu p. Żukowskiego, rządcy domu na Krakowskiem-Przedmieściu, zaszła pomyłka co do skradzionego srebra, które się nie składało z kompletu na 12 osób, lecz tylko z kilku łyżek stołowych.

= W obłędzie.

W dniu wczorajszym pod nrem 32-im na Świętokrzyskiej pan Z., obywatel z sandomierskiego, w mieszkaniu swoich krewnych począł objawiać gwałtowne pomieszanie zmysłów.

Biedny człowiek, rozdrażniony już od samego przyjazdu, tłukł wczoraj naczynia, wybił w oknie szyby i łamał sprzęty.

Co najsmutniejsza, iż zanim krewni przekonali się o chorobie umysłowej, p. Z. podarł w drobne kawałki banknoty w sumie około 3000 rs., odebranej poprzedniego dnia z jakiejś wierzytelności.

Zniszczone banknoty zaledwie w pewnej ilości dadzą się skleić.

Obłąkanego, z powodu furji, odwieziono do szpitala.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym Stanisław Wilczyński, wjeżdżając wozem w bramę domu pod nr 4-ym przejechał Kajlę Bóżnicową, żonę handlarza.

Poszwankowaną ze złamaną nogą i ciężkiemi obrażeniami na całem ciele odwieziono do mieszkania.

= Poparzenie.

Nocy dzisiejszej Andrzej Buczyński, zamieszkały pod nrem 37-ym na Krochmalnej, powróciwszy do domu, pokłócił się ze Stanisławą Zborowską, mieszkającą w pierwszym przechodnim pokoju.

Zborowska, piorąc właśnie bieliznę, porwała duży garnek z ukropem i wylała takowy na Buczyńskiego.

Współlokator otrzymał bolesne poparzenia i stracił przytomność.

Zapalczywą kobietę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Podejrzenie dzieciobójstwa.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 16-ym na ul. Widok znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej, z pewnemi śladami gwałtownej śmierci.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Nagła śmierć.

Dziś rano Ferdynand Mertz, przyszedłszy do fabryki pod nrem 6-ym na Ogrodowej, w czasie roboty upadł i nagle życie zakończył.

Denat liczący 35 lat wieku, był przedtem zupełnie zdrów. Zwłoki zabezpieczono aż do zejścia sądowego.

= Z wdowiego grosza.

Nieraz już zaznaczaliśmy na tem miejscu przykłady ofiarności włościan na budowę lub odnowienie kościołów.

Obecnie znowu znajdujemy dwa przykłady gorliwości parafjan wiejskich w dekanacie olkuskim.

W parafji Kidy kościół, dawniej opuszczony, obecnie został odświeżony wewnątrz i zewnątrz, a zakrystję wzbogacono w piękne aparata i utensylja kościelne.

W Olkuszu zaś staroświecką plebanję, stawianą przed kilku wiekami, odnowiono i rozszerzono, a wszystko uskuteczniono z grosza chłopków.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dziedzicznej wiosce Lipoweńku, pow. bałckim, zmarł niedawno Feliks Czyżewicz, jeden z najbardziej znanych i zasłużonych obywateli w okolicy.

Urodzony r. 1827-go, po ukończeniu wydziału prawniczego w Moskwie, Czyżewicz osiadł na wsi i zasłynął wkrótce jako zdolny gospodarz.

Uczynny i miłosierny, był typem zacnego obywatela, oddanego więcej sprawom okolicy niż własnym.

Tam gdzie szło o poradę prawną, zwłaszcza w kwestjach działowych, nigdy jej nie odmawiał.

Czyżewicz pisywał korespondencje do naszych dzienników i stale zasilał *Kurjer wileński* za czasów redakcji Odyńca.

Pogrzeb jego w Hołowaniewsku był nadzwyczaj liczny.

= Czytelnia składkowa.

Urzędnicy kolei nadwiślańskiej w Lublinie zamierzają utworzyć składkową czytelnię.

W tym celu uczestnicy składać będą miesięcznie po rs. 1 na kupno książek, które po przeczytaniu przez wszystkich uczestników w końcu roku będą rozlosowywane.

Czytelnie na podobnych zasadach oparte nie są nowością i doznają rozwoju zasłużonego.

= Tułacz.

Dnia 26-go lipca r. z. przytrzymany został w osadzie Zambrowie, w powiecie łomżyńskim, młody człowiek głuchoniemy, mający około 20 lat.

Nieszczęśliwy ten, nie mogący wylegitymować się, oskarżony jest o włóczęgostwo i znajduje się w więzieniu łomżyńskiem.

Osoby znające tego głuchoniemego proszone są o danie objaśnień o jego zamieszkaniu, nazwisku i pochodzeniu.

= Skutki rygoru.

W okolicy Pruszkowa p. R. postawił w tym roku cztery wille z przeznaczeniem na letnie mieszkania, lecz z powodu opieszałego prowadzenia robót, wille dopiero przed tygodniem mogły być oddane do użytku.

Narażony na straty właściciel wytacza przedsiębiorcy robót budowlanych p. W. proces w myśl kontraktu, w którym powiedziano, że za każdy dzień spóźnienia przedsiębiorca płaci 300 rs. kary.

Ponieważ opóźnienie trwało 25 dni, p. R. występuje o 7500 rs.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 1-ym b. m. we wsi Łaszczewki, w powiecie tomaszowskim, od uderzenia piorunu zabity został Jan Maciała, miejscowy gospodarz.

W dniu 2-im b. m. w dobrach Długie, w powiecie rypińskim, kąpiący się w jeziorze 19-letni Wojciech Matuszewski począł tonąć.

Znajdujący się w pobliżu Jan Matuszewski pośpieszył mu z pomocą, ale dostał się na głębinę i wraz z nim utonął.

W dniu 3-im b. m. we wsi Samowicze, w powiecie konstantynowskim, w młynie, w skutek pęknięcia kamienia zabity został na miejscu Piotr Lisowski, miejscowy młynarz.

W dniu 4-ym b. m. we wsi Słustowie, w powiecie pułtuskim, 20-letnia Zuzanna Pol, wracając do domu, w czasie burzy na drodze zabitą została piorunem.

## ZE STATYSTYKI.

* **Towarzystwo osad rolnych** i przytułków rzemieślniczych otrzymało w ciągu roku zeszłego ofiar w gotowiźnie rs. 1380 kop. 9; w naturze zaś dary następujące: od inżeniera H. Nieciergiewicza projekt odprowadzania wód, zalewających grunta osady w Studzieńcu, plan tejże osady i profile podłużne i poprzeczne projektowanych kanałów wraz z deklaracją nieodmawiania i nadal swej pomocy przy uporządkowaniu osady; p. Jakób Elsenberg 16 egz. dziełka p. t. „Przewodnik religijny", księgarnia Centnerszwera 10 egz. dziełka p. t. „Powieści z pisma świętego" ks. Filochowski 50 egz. dziełka p. t. „Krótki katechizm" i 30 egz. „Historji świętej starego Testamentu", p. Feliks Jeziorański 36 zeszytów *Bibljoteki warszawskiej* z różnych lat i miesięcy, 25 egz. różnych dawnych podręczników szkolnych i Kalendarz Ungra z 1880 r., pani jenerałowa Zenobja Stolcenwald 110 obrazków Matki Boskiej Ostrobramskiej, a dr. W. Miklaszewski 150 porcyj pierników na wigilję dla wychowańców osady. Nadto Towarzystwo otrzymywało w ciągu tegoż roku bezpłatnie 12 pism perjodycznych i 7 codziennych.

* **Ruch targowy w czasie tegorocznej wystawy** inwentarzy, pomimo że był bardzo mało ożywiony, dosięgnął jednak, jak się ze świeżo sporządzonego sprawozdania biura informacyjnego okazuje, sumy 50,408 rs. Mianowicie sprzedano 31 koni za sumę 12,743 rs., krów i 66 buhai za 18,895 rs., 225 tryków i 10 macior za 13,772 rs. Trzody chlewnej 10 macior, 76 prosiąt i 20 knurów za 3748 rs. Z drobiu sprzedano: 2 gąsiory, 46 kaczek, 181 kur i 6 gołębi za łączną sumę 748 rs., zaś psów sprzedano 16 za 502 rs. Ilość sprzedanych towarów w dziale przedmiotów związek z chowem koni mających nie da się dokładnie oznaczyć, w każdym razie ocenić ją można w przybliżeniu na 60 tysięcy rs., w czem najznaczniejsza część przypada na machiny i narzędzia rolnicze, sprzedane przez fabrykę Lilpop i Rau. Wielkim odbytem cieszyła się także fabryka bryczek i wozów Tomasza hr. Zamoyskiego ze Zwierzyńca. Najwyższe ceny jakie płacono, były: za konia 750 rs., za buhaja 300 rs., za barana 150 rs. za trzodę chlewną 125 rs. W porównaniu z dawniejszemi laty ruch targowy okazał się niemal zupełnie równym, gdyż najwyższa cyfra jaką osiągnęły tranzakcje handlowe w czasie wystawy inwentarzy wyniosła 65.942 rs. w r. 1882-im.

* **Ogólna długość kolei żelaznych** w Cesarstwie rosyjskiem włącznie z Królestwem Polskiem, Finlandją i krajem Zakaspijskim, według ostatnich wykazów urzędowych, wynosiła z początkiem r. b. 25,379 wiorst, z czego przypada na ośm kolei rządowych 2925 w., na 44 koleje prywatne 21,108 wiorst, na kolej finlandzką 1129 wiorst i na kolej zakaspijską, będącą w zawiadywaniu ministra wojny, 217 wiorst. Z ogólnej liczby kolei przypada na koleje w Królestwie Polskiem (wiedeńską, bydgoską, nadwiślańską, dąbrowską i łódzką) 1628 wiorst. Według tegoż wykazu, wzrost długości kolei żelaznych w ciągu ostatnich pięciu lat przedstawia następujące dane: w roku 1881-ym było wiorst 21,262, w r. 1882-im 21,593, w r. 1883-im 22,216, w r. 1884-ym 23,039 i w r. 1885-ym 25,379 wiorst.

* **Koszta przygotowania papierów państwowych** w r. b. wyniosą 2,044,678 rs., z czego przypada na same bilety kredytowe 2,000,585 rs.

## ZE ŚWIATA.

× **Śmierć Ludwika bawarskiego** stała się już tematem dzieła muzycznego, które w tych dniach zostanie wykonane przez drezdeńskie stowarzyszenie śpiewaków. Utwór ten muzyczny nosi tytuł „Ludwik II-gi", a autorem jego jest Wilh. Jerwitz.

× **14 skór tygrysich**, jako myśliwskie trofea z polowania w Indjach, przywieźli do Wiednia Don Miguel książę Braganza i hr. Ferd. Trauttmansdorff. Myśliwi jeździli specjalnie do Wiednia, aby się zapoznać z królewskim tygrysem.

× **„Mors et Vita"**, nowe oratorjum Gounoda, ofiarowane papieżowi Leonowi XIII-mu, wykonane będzie na jubileuszu papieskim w Rzymie w d. 31-ym grudnia r. b. Sam kompozytor kierować będzie wykonaniem dzieła.

× **W Medjolanie** popisuje się orkiestra, złożona z samych drukarzy. Koncerta przez nią dawane przynoszą piękny dochód kasie.

× **Przygoda pogromcy lwów**, Bidela, ulubieńca paryżan, zajmuje obecnie umysły wrażliwych mieszkańców nadsekwańskiej stolicy. Bidel znany jest całemu Paryżowi, a produkcje jego ze lwami cieszyły się wielkiem powodzeniem. Najgroźniejszym z całej kolekcji królów pustyni, których Bidel więził w klatkach swej menażerji, był zawsze lew, noszący nazwę „Sułtana". Ten właśnie podczas ostatniego widowiska skoczył niespodzianie na pogromcę, a powaliwszy go na ziemię, gotował się do krwawej rozprawy. Zewsząd podniół się okrzyk zgrozy, lecz przytomny dozorca zdołał otworzyć drzwi do sąsiedniej klatki, a lew, spłoszony krzykiem, puścił ofiarę i wskoczył do otwartej klatki. Bidel, zbroczony krwią, płynącą z siedmiu ran na szyi i ramieniu, chciał dokończyć widowiska, lecz głośne protesty widzów skłoniły go do opuszczenia klatki. Rany pogromcy nie grożą jego życiu, przedstawienia jednak na powien czas zostały zawieszone.

× **Starożytności**, pochodzące z ruin pałaców Artakserksesa i Parjusza w Suzie, przybyły niedawno do Tulonu, zkąd przewiezione zostaną do muzeum w Lu-

wrze. Zdobycz ta mieści się w 215-tu skrzyniach, ważących ogółem 40 tonn. Parowiec „Sun" zabrał go w zatoce Bassory, a na przewiezienie ich z Tulonu do Paryża przeznaczono 6 wagonów. Najcelniejszą częścią wspomnianych zbiorów są przepyszne, wyrobione z polerowanej gliny fryzy, które ozdabiały ściany pałaców Darjusza i wyobrażały 12-tu wojowników z królewskiej straży przybocznej, opisanej przez Herodota pod nazwą „oddziału nieśmiertelnych". Płyty z fryzami mają długości 12 m., a szerokości 3 m. 50 cm., przyczem polewa zachowała całą świeżość barw, jak gdyby wczoraj była wypaloną. Do kolekcji wchodzi jeszcze cały szereg innych tafli polewanych, z wyobrażeniem bajecznych zwierząt, zbiór kapiteli, okucia bronzowe, cegły i kamienne płyty z pismem klinowem, grawirowane cylindry, zawierające historję wschodu aż do epoki Sassanidów, liczne okazy monet z epoki Partów i Sassanidów, wreszcie kolekcja statuetek z bronzu, terrakotty, marmuru i kości słoniowej, nie licząc łzawnic, urn i t. d. Kierownikiem wyprawy do Suzy był p. Dieulafoy, który zanim zdobył wszystkie te skarby, nieraz był narażony na poważne niebezpieczeństwa. W pobliżu Suzy znajduje się czczony przez mahometan grób proroka Daniela; otóż fanatyczna ludność, podejrzewając francuzów o chęć rozkopania grobu, zrobiła napad w 800 ludzi na robotników, zajętych pracami w ruinach. Dopiero interwencja przyjaznego szeika i pozyskanie sobie względów któregoś mułły ocaliły życie francuzom. Też same trudności napotykało wywiezienie zdobytych skarbów, przyczem p. Dieulafoy musiał sobie zdobyć na przewodnika jednego z potomków Mahometa, który zielonym swoim turbanem torował drogę wyprawie.

✕ **Brzytwa cywilizatorem.** Pismo chińskie *Shen Pao* donosi, iż znaczna część mieszkańców wyspy Formozy uznała zwierzchnią władzę państwa niebieskiego. Lin-Ming-Chuang zakupił tedy kilka tysięcy brzytew i rozesłał je naczelnikom szczepów dla ogolenia głów przyszłym obywatelom chińskim. Do wiadomości tej *Shen Pao* dodaje, iż teraz „dzicy mieszkańcy Formozy rychło zostaną ucywilizowani".

✕ **Ogórkowa pora** daje się już we znaki gazetom. Tygodnik hanowerski *Hayaer Wochenbl.* odkrył w willi Schröder w pobliżu Eystruf poziomki wielkości kaczego jaja. Czemu nie „gęsiego"? Powołanie się na „kaczkę" psuje odrazu efekt.

— Na ręce dra Fritschego złożono w dalszym ciągu na rzecz „kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci" następujące ofiary: M. B. rs. 10, Emilja Blochowa rs. 200, Paulina Baumanowa rs. 25, Marja Kosińska rs. 10, Teofil X. rs 5, M. L. rs. 10, Berent rs. 5, J. B. rs. 50, Kalinkiewicz z Odessy rs. 5, Jadwiga Korzon rs. 10, Jan Kijewski rs. 10, Zofja Natanson rs. 25, Michał Lande rs. 5, Mozes Neufeld rs. 10, dr Maksym Hertz rs. 5, B. M. Mendelsohn rs. 10, Kaiserstein rs. 10, Adam Portner rs. 10, Leopold Meyet rs. 5, Landau rejent rs. 10, Kramsztyk Feliks rs. 3, dr Florkiewicz rs. 10, Michał Kozarski rs. 10, Mathias Bersohn rs. 25, Jan Bersohn rs. 25, Marja Wrotnowska rs. 10, dr. L. Natanson rs. 25, dr. Józef Poznański rs. 3, Julja Górska rs, 10, Marja Kozłowska rs. 5, Fella Kaftal rs. 3, Kozakowska rs. 3, Róża Kronenberg rs. 50, Tytus Michałowski rs. 100, Walerja Epstein rs. 25, Róża Horowitz rs. 10, dr. Popławski z Husiatyna rs. 1, Jaś i Zosia Wortman rs. 50, z pensji p. Jadwigi Sikorskiej rs. 70, Rodzyn rs. 5, Franciszka z Leskich Zarzycka rs. 6, Zofja S. rs. 5, dr. Frankenstein rs. 3, Konstanty hr. Przezdziecki rs. 100, W. Maliniak rs. 10, Leopold Kronenberg rs. 25, W. Wellisch rs. 5, Berthold Neuman rs. 16, Ignacy Berstein rs. 15, Hipolit Wawelberg rs. 300, Henrykowa Natansonowa rs. 20, J. L. Grossglik rs. 3, Emilcia Rogalewicz rs. 2, Józef Lande rs.. Razem z poprzedniem rs. 2759.

— Dobrym sercom łaskawych czytelniczek poważamy się polecić młodą sierotę, wychodzącą za mąż za biednego rzemieślnika, zasługującą rzeczywiście na pomoc i zasiłek. Ofiary w garderobie, bieliźnie lub w gotówce przyjmuje kantor *Kurjera*.

— Bransoleta złota znaleziona w ogrodzie Saskim jest do odebrania w kantorze naszym.

## Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Węgierskich **Federowicz,** wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, zmarła dnia 12-go lipca 1886 roku, przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odprawione będzie we czwartek, to jest dnia 15 lipca r. b. w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** wieczorem. 2—2534—

† Ś. p. Pelagja **Slaska,** wdowa po ś. p. Stanisławie obywatelu ziemskim, zakończyła życia dnia 11-go lipca 1886 roku w Siennicy powiatu nowomińskiego, przeżywszy lat 62. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w miejscowym kościele w Siennicy dnia 15-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz w kościele powązkowskim w dniu następnym, to jest w piątek o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym na tymże cmentarzu powązkowskim. Na te smutne obrzędy pozostała córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —861—

† Ś. p. Jan **Reimer,** malarz, żył lat 83, umarł dnia 12 lipca 1886 r. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi, zięciem, synową i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 15-ym lipca, to jest we czwartek, o godzinie **6-ej i pół** wieczorem z kaplicy ewangielickiej przy ulicy Mylnej. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —856

† Dnia 15-go lipca r. b., to jest we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Henryka **Müllera,** w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2541—

† W dniu 15-ym lipca r. b., tj. we czwartek, jako w przeddzień czwartej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Augusta **Zielińskiego,** b. nadzorcy efektów pogrzebowych, odbędzie się msza święta w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —2532—

† W dniu 17-ym lipca r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysławy z Gwoździowskich **Pajkowskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostały mąż zaprasza. —2538—

† Za duszę ś. p. Henryka hr. **Łubieńskiego,** b. wiceprezesa b. Banku Polskiego, jako w dzień jego imienin odprawione będzie dnia 15-go lipca r. b., to jest we czwartek w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana. —2542—

## Nadesłane.



## Z Cesarstwa.

Kwestja Batumu—jak pisze *Nowoje wremja* — nie przestaje zwracać na siebie uwagę całego świata, interesującego się polityką. „Mamy też nareszcie przed oczami rozprawy angielskich gazet o tej sprawie. Szczególnie interesującemi są wynurzenia w tej materji *Timesa* i *Daily News*. Organ City powstrzymuje się wprawdzie od oceny znaczenia, jakie dla Anglji będzie miało zniesienie porto franco w Batumie i dawszy się porwać na stronę wbrew wszelkim prawidłom logiki, zabiera głos w zupełnie nowym przedmiocie, o quasi represaljach ze strony angielskiej, a to w formie nieprzestrzegania dalej przez Anglję jednego z najrdzenniejszych postanowień traktatu berlińskiego—nietykalności cieśnin. Rzecz naturalna, że każdy bezstronny spostrzegacz zauważy odrazu całą niemożliwość i nielogiczność takiego postawienia kwestji. Art. 59-ty traktatu dotyczący Batumu, jest tylko dodatkową, uboczną częścią układu, prywatnem oświadczeniem, złożonem w swoim czasie przez rząd rosyjski i nie wypływającem z jakichkolwiek zobowiązań albo ze wspólnego porozumienia mocarstw. Dlatego też zniesienie tego artykułu nie narusza traktatu i nie zwalnia stron, które go zawierały, od przestrzegania zasadniczych jego postanowień. Artykuł 59-ty dotyczy tylko Rosji i samej tylko Rosji, poruszając czysto wewnętrzny interes rosyjski, nie ma, rozumie się, żadnego znaczenia międzynarodowego z ogólno-europejskiego punktu widzenia żadnej siły obowiązującej. Przeciwnie kwestja cieśnin i skonstatowanie siły obowiązującej powziętych co do nich międzynarodowych uchwał i postanowień, jest najgłówniejszą, zasadniczą podstawą taktatu, jest *conditio sine qua non* istnienia w ogóle tego traktatu. Wiązać ze sobą te dwa punkta i kwestję batumską czynić zależną od kwestji cieśnin, wywodząc ustanie obowiązku przestrzegania umowy o Dardanelle, z naruszenia jakoby dodatkowego artykułu o porto franco w Batumie, jest to naturalnie przeinaczać z całą świadomością ducha i znaczenie wszystkich w ogóle międzynarodowych zobowiązań. Nie może być najmniejszej wątpliwości co do tego, że naruszenie przez Anglję postanowienia co do cieśnin wywołałoby natychmiast ze strony Rosji nie żadne protesty, albo też jakiekolwiek objaśnienia, ale faktyczne odparcie tego napadu na rdzenną własność Rosji. W takim razie nie dla polemiki dziennikarskiej byłoby wtedy otwarte pole i oręż a nie słowa mógłby być odpowiedzią na podobne zuchwalstwo. Pomimo to, w obecnej chwili trzeba zwrócić uwagę londyńskiego dziennika na całą nielogiczność jego wywodów. Przedewszystkiem postanowienie co do cieśnin dotyka nie samych tylko interesów rosyjskich, ale także i interesów wysokiej Porty i wszystkich innych mocarstw. Nawet przyjąwszy angielski punkt widzenia, nie można nie widzieć całej nielogiczności dowodzeń gazety londyńskiej: Rosja przez swoje oświadczenia naruszyła zobowiązanie, a represalja zwrócone są przeciw zupełnie w tym wypadku nie winnemu trzeciemu, t.j. przeciwko Turcji. Naturalnie że wszystkie zdania *Timesa*, który w ostatnich latach daje się nad miarę wciągać w sferę fantazyj politycznych, są tylko słowami i frazesami, nie mającemi właściwie żadnego praktycznego znaczenia. Artykuły *Timesa* czytają zapewne z wielkim zapałem szowinstyczni synowie Albjonu, ale wątpić należy, czy one wywrą wrażenie w sferach robiących rzeczywistą politykę. Można przypuszczać, że i nad brzegami Tamizy w kołach mających realne znaczenie trzymają się zupełnie innych zapatrywań. Jeżeli mamy sądzić z tego, co mówią ministerjalne *Daily News*, Anglja nie uczyni żadnego kroku mającego być odpowiedzią i ograniczy się na warczeniu. Rzecz naturalna, że w Londynie niezadowolenie jest bardzo wielkiem, ale widocznie nie posunie się ono dalej po za wylew słów. Słusznie bardzo *Daily News* powiadają, że mówić i protestować a nie działać jest rzeczą nieodpowiadającą godności i że w takim razie lepiej powstrzymać się od oficjalnych protestów w słowach, nie mających żadnego znaczenia. Zresztą organ partji ministerjalnej stara się zarazem wynaleść odpowiedni godności Anglji sposób wyjścia i oświadcza nieco naiwnie, że gabinet angielski nie ma przyczyny przedsiębrać stanowczych kroków, ponieważ cała kwestja dotyczy przedewszystkiem Turcji i narusza przedewszystkiem interesa tureckie. Dajmy na to, że cokolwiek komicznie wygląda takie przerzucanie kwestji batumskiej przez dzienniki austrjackie i niemieckie w sferę wyłącznych interesów angielskich i uprzejme odstępowanie Anglji inicjatywy, a znowu przez angielskie w sferę interesów Turcji i t. d., pomimo to trudno jednak zaprzeczyć, że chaos ten jest przyjemnem zjawiskiem, jeszcze raz bowiem stwierdza on tę niezaprzeczoną prawdę, że Europa, tyle zawsze krzycząca i lubiąca grozić, prawie zawsze wybiera ostrożne milczenie, kiedy Rosja naprawdę zacznie działać stanowczo, silnie, otwarcie, w sposób odpowiadający godności każdego mocarstwa."

Dzienniki petersburskie donoszą o znacznych zmianach, mających zajść w składzie greckiego ciała dyplomatycznego. Między innemi posłem w Petersburgu ma być mianowany Marko-Dragumis.

*Swiet* donosi, że minister spraw zagranicznych rad. tajny p. Giers, wyjeżdża do Cannes i w przejeździe ma zabawić kilka dni w Berlinie.

## Z ostatniej chwili.

Skupczyna serbska rozpoczęła w dniu onegdajszym posiedzenia. Prezesem wybrano Magazinowicza, należącego do stronnictwa rządowego. Członkowie komisji sprawdzającej wybory także wszyscy należą do stronników rządu.

Rozkaz wykreślenia z list armji ks. Aumale i innych książąt wydany został nie wskutek uchwały rady ministrów, lecz wprost przez ministerja wojny i marynarki. Postąpiono tak dlatego, że rada stanu może jeszcze uwzględnić protest książąt. Rozkaz wydalenia, o którym doniosły telegramy, jest niezależnym od decyzji wykreślenia z list armji i zapadł na radzie ministrów, a za powód posłużył wyniosły ton listu ks. Aumale do prezydenta.

W Trjeście do południa było 8 wypadków cholery. Kwarantannę wznowiono. Z powodu objawów epidemicznych w Trjeście i Rice (Fiume) gdzie również ostatniej doby było 6 wypadków, zarządzone zostały szczególne środki ostrożności w Grazu, dokąd udaje się wielu mieszkańców tych dwóch miast Rada miejska trjesteńska uchwalila zburzenie w staromiejskiej dzielnicy Trjestu piętnastu domów celem asenizacji tej części miasta. Na miejscu zburzonych domów ma być zbudowany gmach szkolny.

We Włoszech w ciągu ostatniej doby (do dnia onegdajszego) zachorowało w Francavilla 76 osób, umarło 16; w Latiano zachorowało 6, umarło 10; w Wenecji zachorowało 6, zmarło 4; w Erchie zachorowało 11, umarło 4; po parę wypadków było także w Codigoro, Mesagno, Ostuni i San Vito-

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Staremu prenumeratorowi.*—Byłoby rzeczywiście dla każdego pożądanem, gdyby mógł opodatkować to wszystko czego nie lubi, a uwolnić od wszelkiego podatku przedmioty swojego upodobania. Pan dobr. opodatkowałbyś psy po 25 rs. od sztuki dlatego, że ich nie lubisz, ale cobyś pan też powiedział, jeżeli lubisz np. tytoń, gdyby ktoś co go znieść nie może, nałożył na palących podatek, dajmy na to po półrubelku od każdej fajki, cygara lub papierosa? Nie czyńmy innym co nam niemiłe, tolerujmy wzajemnie nasze upodobania, będzie to zdaniem naszem najmądrzejsza polityka. Ci, którzy ustanawiają podatki, nie mogą się liczyć z upodobaniami lub antypatjami jednostek, lecz muszą pod uwagę brać ogół.

— *Uczniowi kl. IV-ej A. T.*—Albert Wilczyński mieszka obecnie we Lwowie, gdzie jest urzędnikiem wydziału krajowego i redaktorem pisma ludowego *Niedziela*.

## GIEŁDA.

*Warszawa d. 14-go lipca 1886 r.*

Słabsze były wczoraj dla rubli kursa berlińskie; szacowania dzisiejsze poranne również niewyraźne, sięgały niby 198.50, czyli wracały do poziomu ciągle się od pewnego czasu utrzymującego. Giełda nasza istotnie rozpoczęła czynności od wyższych żądań, że jednak brak był zupełny ruchu, że nic prawie nie robiono, przeto usposobienia określić niepodobna. Zawierano tranzakcje bardzo drobne i tylko konieczne, które nie mogą służyć za normę.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.75 i płacono 50.70, 50 65, po tym ostatnim kursie płaconoby jeszcze. 50.65 żądano za krótkoterminowe; płacono 50.60, $50.57\frac{1}{2}$ i 50.55, a w końcu po $50.52\frac{1}{2}$ jeszcze kupować chciano.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.40 płacono za długoterminowe.

Na **Londyn** jak wczoraj 10.25 żądano, płaconoby 10.23.

Na **Paryż** 40.90, przy chęci płacenia $40.82\frac{1}{2}$ i tranzakcjach po $40\ 82\frac{1}{2}$ i 40.85.

Na **Wie eń** 81.65 żądano, po 81.50, 81.40 i 81.35 oddawano, tak że kurs, po którym płacić chciano, wynosi 81.30.

Papiery dosyć słabo.

Listy likwidacyjne po 92.80 i 92.50 płacono za większe po 92.50 i 92.60. Poszukują tego papieru po 92.40 i 92.25.

Pożyczka wschodnia 99.75 w I i II, 100 w III-ej. Pięćdziesiątki 98.50. Płacić chciano za I 99.25, za małe 98.05.

Listy zastawne ziemskie I serji po 100.85 ofiarowywane, lokowaćby można łatwo po 100.50. Serja V 98.85, miała nabywców po 98.60, 98.65, 98.70 i 98.75.

Listy miejskie 99, 98, 97.30 i 97, płacić chciano 98.50, 97.50, 97 i 96.60. Pewną ilość serji IV po 96.70 i 96.80 kupiono.

Obligi 94.60 i 94.20, o 40 kop. niżej miałyby nabywców. Potrzebujący większych sztuk, zapłaciliby 94.30 i 94.40.

Listy łódzkie 95, 94 i 93.80 w żądaniu, płaconoby były po 94.50, 93.50 i 93.40.

Kaliskich drobną ilość sprzedano po 100.

Lubelskich dotąd nie notowano z powodu małości tranzakcji rzeczywistych.

Z akcyj małą ilość dyskontowych po 309.75 sprzedano.

Godzina 12 ta. Usposobienie niewyraźne. Kursa przeciętne. *J. Wł.*

### Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 14-go lipca 1886 r.

Dowozy zboża są ciągle szczupłe, tak dalece, iż usposobienia targowego określić niepodobna.

Kupcy skarżą się na brak wyboru. lecz to zwykły ich wykręt, gdy kupić nie mają wielkiej ochoty. Ostatecznie ta mała dostawa nawet niezbyt łatwo sprzedaną została.

Ceny utrzymały się na wczorajszej wysokości.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy i płacono za pstrą 6, za białą 6.30 do 6.50 i za wyborową, która poszukiwaną była po 6.75 do 7 rs. za korzec.

Żyta 500 korcy.

Pewna chęć kupna po cenach dotychczasowych objawiła się i sprzedano lepsze ziarno po 4.65, nieco gorsze po 4.50.

Owsa dowóz szczupły. Płacono 3 do 3.50 w detalicznej sprzedaży.

Rzepaku ukazała się partyjka 17 korcy. Było to jednak ziarno wilgotne, na które kupca znaleźć było niepodobna.

Siana i słomy ilości bardzo drobne.

*J. Wł.*

### ZADANIE ALGEBRAICZNE

Sztaba ze srebra i miedzi waży w powietrzu $19\frac{1}{2}$ funtów, zanurzona zaś w wodzie waży $17\frac{1}{2}$ funt. Ile sztaba ta zawiera srebra i ile miedzi, wiedząc, że gęstość srebra jest $10\frac{1}{2}$, a gęstość miedzi $8\frac{3}{4}$?

### Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 188b.

*Pierwsza* głoska, *trzecia* głoska w abecadlnym szlaku
Łatwo obie odgadniecie, bo zowią się **k q**
*Trzecią pierwszą* ona ptaszyna wymawia, gdy szuka
Swoich dzieci hen po lesie, wówczas bowiem **ku-ka.**
*Trzecie, czwarte* oraz *pierwsze* już reguła taka,
Że gdy w bójce dać, oddadzą. Ale co? **ku-ła-ka.**
Deszcz, co niszczy na ulicy piękne suknie pani
*Pierwszej drugiej* jest potrzebny. Komu jednak? **ka-ni.**
*Wszystka* upał, ztąd lenistwo, jakie już uczuła
Od dni kilku ludzkość cała, słowem **ka-ni-ku-ła.**

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali pp. Marja i Stefanja Lewińskie, Marja Kewlicz, Natalja Araten, St. Stevich, Michalina Wiktor, Ottolja i Marja Paszkowskie, W. Staniszewska, Balbina i Cecylja Grosglik, Adzia Wodzińska, Helena Gołdon, Marja Strumf, Wanda Kuczera, Emilja Dalberg, Alfons Hildebrandt, Z. Kroll, W. Wyrzyk, A. Cohn, A. Trzeciacki, R. Radliński, W. Turkański, L. Dowiakowski, A. Cwi., K. Witt, E. Kapeliński, K. Chełmoński, Bracławski, K. Wilczkowski, T. Pycz, J. Łój, M. Bińkowski i wielu innych, których nazwiska dla braku miejsca opuszczamy.

— **Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania.** Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Mela... Białobrzeskiej.* Jeżeli ułożony przez panią logogryf jest dobry to i owszem, przyjmiemy. Rozwiązanie jednocześnie z zadaniem nadsyłać należy koniecznie.

— *Pani Cecylji Kl...* Sądząc z daty oznaczonej w nadesłanem nam rozwiązaniu, odgadła pani logogryf o dzień wprzódy, nim on został umieszczony. Pośpiech to niebywały!

### TEATRA.

*Letni.* Dziś: „Piękna żonka" (1-y raz). Jutro: „Żydówka (występ p. de Negri) — *Nowy.* Dziś: „Baron cygański". Jutro: „Porucznik Szykowski".—*Alhambra*: „Pani Doktor".—*Belle-Vue*: „Nitouche".—*Nowy-Świat*: „Baron cygański".



— ***Ofiara.*** Ubiegłej niedzieli Jks. proboszcz Rogowski poświęcił nowo-otwartą w ogrodzie zoologicznym cukiernię p. Pągowskiego.

Dla upamiętnienia powyższego aktu, p. Pągowski ofiarował rs. 150 na ręce gerenta ogrodu, a mianowicie: rs. 25 na przebudowę kościoła św. Aleksandra, rs. 25 na wpis dla niezamożnych uczniów, rs. 100 zaś jako udział spółkowy ogrodu zoologicznego dla zakładu paralityków na Nowej-Wsi, z zastrzeżeniem, aby biedni chorzy zwiedzać mogli zwierzyniec bezpłatnie, na co zarząd ogrodu zoologicznego zgodził się. (862)



## Telefony warszawskie.

### Wykaz

***abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.***

580. Bronikowski J. N., skład materjałów piśmiennych i galanteryjnych. Wierzbowa 7.

557. Eisenman, specjalny młyn parowy dla wyrobu ryżu i kasz perłowych, Złota 73.

211. Hotel Angielski, Wierzbowa 6.

166. Konkurencja, kantor przewozowy, Erywańska 11.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się tabela wygranych piątej klasy 146-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go lipca 1886 r.

| | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50.65 | 50.52½ |
| Londyn 1 funt ster. " " | 10.25 | 10.23 |
| Paryż 100 franków " " | 40.90 | 40.82½ |
| Wiedeń 100 guld. " " | 81.65 | 81.30 |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 100.85 | 100.50 |
| " " " m. | 100.85 | 100.50 |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 99.— | 98.50 |
| " " " II | 98.— | 97.50 |
| " " " III | 97.30 | 97.— |
| " " " IV | 97.— | 96.60 |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 95.— | 94.50 |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 92.80 | 92.40 |
| " " małe | 92.50 | 92.25 |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| " " " 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodn. rs. 100 | 99.75 | 99.25 |
| II " " rs. 100 | 99.75 | 99.25 |
| III " " rs. 100 | 100. | 99.40 |
| Listy wileńskie długot. . . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 94.60 | 95.20 |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-teresp. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz. Zawierc. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

*(Po potrąceniu podatku skarbowego.)*

Od Listów zast. nowych 5% kop. 29
Od Listów z. m. Warszawy kop. 136
On Listów zast. m. Łodzi kop. 96¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 45½

## Targi
**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 14-go lipca 1886 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| " " pstra i dobra | — | — | 600 | — |
| " " biała . . . | — | — | 630 | 650 |
| " " wyborowa . | — | — | 675 | 700 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 465 | — |
| " średnie . . . . . | — | — | 450 | — |
| " wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . 142 f. | — | — | 300 | 350 |
| Gryka . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| " zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . | — | — | — | — |
| " solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| " " miękie " | — | — | — | — |

## Cena okowity.

z dnia 14-go lipca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 97
" garniec rs. 2 kop. 59½



Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1886 roku.

**W IMIENIU**
**NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,**

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale Upadłości, na sesji Sądzącej w składzie następującym: Prezydujący Towarzysz Prezesa K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu Z. K. Nipanicz, J. S. Liliensztern, Sekretarz E. F. Czajkowski, na skutek prośby podanej w dniu dzisiejszym przez adw. przys. Brunera, działającego z upoważnienia kupca Teodora Stanisławskiego i domu Handl. „Herman Lode" w Berlinie, o otwarcie upadłości właściciela sklepu z wyrobami jubilerskiemi Konstantego Ostrochulskiego postanawia: 1) otworzyć upadłość Konstantego Ostrochulskiego kupca warszawskiego ustanawiając epokę upadłości z dniem 5 (17) Maja 1886 r., 2) zamianować Sędzią Kommisarzem Upadłości Członka Sądu Szwede, Kuratorami zaś adwokata przysięgłego Ponikowskiego i wierzyciela Teodora Stanisławskiego, 3) wydelegować Komisarza Sądowego Mielecha do przyłożenia pieczęci na majątku upadłego, znajdującym się w jego mieszkaniu w mieście Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 410/5 i w innych miejscach gdzie się takowy okaże, 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez poddanie go pod dozór policyjny, 5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali andyjencyjonalnej Sądu Handlowego i kopję ogłosić w sposobie przez prawo oznaczonym, 6) wyrok niniejszy opatrzyć rygorem egzekucji tymczasowej.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność

Sekretarz (podpisał) **E. Czajkowski.**

№ 234. Kopja niniejsza wydaną została, na mocy art. 715 Ust. Post. Cyw., z wydziału Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, w sprawie upadłości Konstantego Ostrochulskiego, Kuratorowi upadłości Adwokatowi Przysięgłemu Ponikowskiemu.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1886 r.

Tow. Prezesa (podp.) **K. Mijakowski.**

M. P. Sekretarz (podp.) **E. Czajkowski.**

Za zgodność

**Cezary Ponikowski**

Adwokat Przysięgły.

**Sędzia Komisarz**

massy upadłości Konstantego Ostrochulskiego wzywa niniejszem, na mocy art. 476 Kod. Handl. wszystkich domniemanych wierzycieli massy upadłości Konstantego Ostrochulskiego, aby się stawili w dniu 5 (17) Lipca, o godzinie 11 zrana, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, wraz z dokumentami usprawiedliwiającemi pretensje ich do massy celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1886 r.

1453 Członek Sądu **Ludwik Szwede.**

**PISARZ**
**Sądu Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej.**

Zawiadamia Aleksandra Feliksa Ottwina 3-ch imion Schmekel ostatecznie we wsi Michałowice, powiecie Skierniewickim, gubernji Warszawskiej, zamieszkałego obecnie z zamieszkania i pobytu niewiadomego, iż Sąd Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej wyrokiem dnia 8 (20) Czerwca 1885 r. wydanym Antoninie Bronisławie 2-ch imion z Jaruzelskich i Aleksandrowi Feliksowi Ottwinowi 3-ch imion małżonkom Schmekel, rozłączenie co do stołu i łoża na czas nieograniczony z winy pozwanego męża udzielił; a zarazem wzywa tegoż Schmekla, ażeby w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, przed rzeczonym Sądem stawił się i oświadczył: czy na tym wyroku poprzestaje, lub od takowego do Sądu drugiej instancji odwołuje się, gdyż w razie niestawienia się na najbliższej po upływie tego trzy-miesięcznego terminu Audyencji Sądowej, wyrok pomieniony za prawomocny uznanym zostanie.

Warszawa d. 10 Maja 1886 r. 1446

# Królewskie Konserwatorjum Muzyczne w Lipsku.

Egzamin nowo wstępujących będzie miał miejsce 6 Października, we Środę, o godzinie 9 rano. Całkowity kurs zawiera naukę harmonji i kompozycji, gry na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, oboju klarnecie, fagocie, rożku, trąbce, puzonie, harfie; naukę gry solo, zbiorowo, w kwartetach, w orkiestrze i partyturze, ćwiczenia dyrekcyjne, śpiew solowy i chóralny, metodę nauki łącznie z publicznemi odczytami, historję i estetykę muzyki, język włoski i deklamacje.

Opłata roczna za naukę wynosi 300 marek, płatnych w terminach: na Wielkanoc, na Ś-go Michała i na Boże Narodzenie, po 100 marek z góry. Oprócz tego wnosi się: 9 marek wpisowego i 3 marki rocznie dla służby instytutu.

Dokładnych prospektów udziela bezpłatnie Dyrekcja, również sprowadzane być mogą za pośrednictwem wszystkich miejscowych i zamiejscowych księgarń i składów nut.—LIPSK w Lipcu 1886 r. 1458R

**Dyrekcja Królewskiego Konserwatorjum Muzycznego.**

**Dr. OTTO GÜNTHER.**

---

**Świeży transport**

**TYTONI** znanej fabryki

**IZAAKA ROFE**

**W ELIZAWETGRADZIE.**

Uprasza się nie brać za jedno tej fabryki z innemi firmami ROFE.
**Hurtowa i detaliczna sprzedaż wyrobów fabryki SALOMONA i BRACI KOGEN,** oraz wyłączna sprzedaż **Tytoni fabryki IZAAKA ROFE,**

**w Magazynie Tabacznym**

# KOGENA,

1467R **ulica Marszałkowska № 149,** wprost Zielonego placu.

---

# DO SKŁADU

# DAWIDA PERL,

**przy ulicy Grzybowskiej № 21,**
nadszedł transport
**Cementu** „Grodziec” Szczecińskiego i innych marek wyborowego gatunku.
**Cegły** ogniotrwałej oryginalnej angielskiej, „Ramsay” Cowen i innych.
**Glinki** ogniotrwałej (Chamotte).
**Tektury** asfaltowej do krycia dachów.
**Laku** angielskiego.
**Smoły** angielskiej.
**Trzciny.**
**Stali** angielskiej i żelaza
**Dren** oryginalnych angielskich, glazurowanych od 3 do 24 cali średnicy, z odnogami, kolanami i syfonami, po możliwie nizkich cenach.

**Telefonu № 372.** 983R

---

# NA SEZON

**LETNI**

**Najwięcej polecenia godnemi perfumami jest**

**4711**
**EAU DE COLOGNE.**

1232R

Woda ta odznacza się swemi częściami składowemi, swym przyjemnym zapachem i łatwo ulatniającą się esencją, niezaprzeczenie przed innemi woniami, użyta przy myciu lub po kąpieli, ożywia i odświeża ciało, jak żadne inne perfumy.

Najwyższą ocenę, jaką

**Nr 4711 Wody Kolońskiej**

zyskał na wystawach w Kolonji 1875, Filadelfji 1876, Sidnej 1879, Melbourne 1880, Amsterdamie 1883, Nowym-Orleanie 1885, u najwybitniejszych znawców, składają dostateczny dowód na wyśmienity gatunek tej wody kolońskiej. Najlepszym jednakże dowodem dobroci wody kolońskiej, znanej pod marką

**Nr 4711**

jest wciąż rosnąca konsumpcja i wciąż rosnące upodobanie. Kto raz poznał tę wodę kolońską, wie, że nazwa „Farina”, nie ma wcale wartości dla prawdziwie dobrej wody kolońskiej, stary ten przesąd już przezwyciężony.

**Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerji**

**Glockengasse № 4711**

# Ferd. Mülhens

**w Kolonji nad Renem.**

---

# Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, że w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia), o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą, odbędzie się licytacja publiczna, na oddanie w entrepryzę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy dostawy:

1) Węgla kamiennego około 28,000 korcy rocznie, poczynając od ceny 80 kop. za 6-cio pudowy korzec węgla.

2) Drzewa sosnowego około 350 kub. sążni miary Warszawskiej, poczynając od ceny 12 rubli za kubiczny sążeń drzewa; dostawa ma się zaczynać z d. 1 (13) Stycznia 1887 r. na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego, na jaki przeciąg czasu podaną będzie najkorzystniejsza oferta.

Licytacja odbywać się będzie, z głośnym po otwarciu tychże, przetargiem.

Życzący przyjąć udział w licytacji, powinien w terminie oznaczonym złożyć Radzie miejskiej deklarację napisaną podług niżej załączonego wzoru z wyszczególnieniem (literami i liczbami), ceny po jakiej licytant zobowiązuje się wziąść dostawę węgla lub drzewa, tudzież i termin dostawy. Przy deklaracji składa się vadium w wysokości:

na dostawę węgla . . . rs. 2,240.
" " drzewa. . . rs. 420.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w biurze Rady Miejskiej codziennie w godzinach służbowych.

## Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, zamieszczonego w dziennikach miejscowych, niniejszem zobowiązuje się przyjąć na siebie z dniem 1 Stycznia 1887 r. dostawę dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy węgla kamiennego
(lub)
drzewa sosnowego,
po cenie (liczbą i literami) za korzec (lub) kubiczny sążeń, na przeciąg czasu (jednego roku, dwóch lub trzech, t. j. do dnia 1 (13) Stycznia 188 roku), poddając się wszelkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym i dokładnie mnie znanym.

Vadium w wysokości rsr. (literami i liczbą) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest (napisać wyraźnie miasto, ulicę, № domu, datę, imię i nazwisko).

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1466r Za Sekretarza Rady **F. Nowakowski.**

---

**Ważna wiadomość**

dla zamieszkałych w okolicy starej poczty.

W gmachu **Starej Poczty,** obok handlu delikatesów L. Wróbel, otwartym został

## ZAKŁAD MLECZNY,

w którym sprzedawać się będzie:

**Mleko słodkie** niezbierane prosto od krowy, w cało i półkwartowych butelkach, również na miarę i kufelki.

**Mleko zsiadłe** ze śmietaną na porcje.

**Śmietankę** na obstalunek.

Nabiał powyższy pochodzi ze znanego z wzorowego prowadzenia gospodarstwa mlecznego Czersk p. Rosmana, jest tłusty i b. smaczny. 1454

---

# EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny** i **czarny;** nadając włosom, najdalej po 15 minutach, kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

**CENA** ( 1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop. —
( 1 pudełko " " z średniej wielkości flaszką, rs. 1 kop. 80

Składy w **Warszawie u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8. i u **J. Józefowicza,** Nowo-Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 77, Filja, ulica Marszałkowska № 135. 696

---

**ZARZĄD**

# Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya”

ma zaszczyt niniejszem podać do ogólnej wiadomości, że rozszeżywszy zakres operacji swej, w dziale ubezpieczeń życiowych, budzie obecnie przyjmować tego rodzaju ubezpieczenia od osób pojedyńczych na summę

# do rs. 100,000.

Szczegóły dotyczące ubezpieczeń na życie, zawierają **broszurki,** które **Zarząd Towarzystwa «Rossja» w Petersburgu,** (Wielka Morska № 13). **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie,** (Marszałkowska № 144), oraz **Agenci** wydają i rozsełają na żądanie bezpłatnie.

1390R

---

# KONIAKI STARE

**najlepszych firm:**

**Bisquit Dubouche & Comp.**
**Henessy & Comp.**
**J. F. Martell.**
**Barnet & Fils.**
**A. C. Meukow.**

POLECA

Skład Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich

# ALEKSANDRA BOCQUET,

**w Hotelu Rzymskim.** 1350r

# Wody Mineralne Naturalne,

## Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

# D^ra^ T. HEINRICHA

**w Warszawie,**

**przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej istniejący,**

ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został **wprost ze źródeł,** we wszystkie **wody mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) do kąpieli: **szlamy, ługi, błota, wyciągi, mydła i sole;**
b) do wewnętrznego użytku: **pastylki i sole,** oraz **podpuszczka reinertska i czysty kwas mleczny** do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. 1113R

Powyżej wyszczególnionych wód jak również i produktów ze składu mego, dostać można **w główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

SPECJALNA FABRYKA

## KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

# ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

**Nowy-Świat** dom własny **Nr 38.**

**NAGRODY MEDALE**

otrzymane na

**Wystawach**

**w Europie i Ameryce.**

Wiedeń . . . . . . . 1873
Paryż . . . . . . . . 1867
Filadelfia . . . . . . . 1876
Londyn . . . . . . . . 1862
Petersburg . . . . . . 1870
Moskwa . . . . . 1865, 1872
Warszawa . . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowana z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na placu Bankowym, blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 112 kop. 86 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na placu Bankowym, blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 25 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1375r

1447R

# MAGAZYN

# Bogusława Herse,

## Senatorska 10,

## z powodu powiększenia lokalu,

## przeniesiony na 1-sze piętro.

## Wejście przez bramę.

# Fabryka Kapeluszy Słomkowych

# S. H. Dąbrowskiego,



ulica Żabia Nr 2,

poleca **Kapelusze ogrodowe damskie** (duże budy) **po rs. 3, pięknie ubrane kanwą,** ze słomy ażurowej, w różnych kolorach.

Szczególną uwagę zwraca się **Szan. Damom** na nowy fason **marynarzy** z prostemi rondami **(Chapeaux Windthorst),** w którym **każdej Damie do twarzy,** a jako kapelusz spacerowy, do wód, do podróży, na letnie mieszkania, oddaje **nie o cenione usługi,** jest bowiem **nadzwyczaj lekki, praktyczny i w bardzo dobrym guście.—Cena ubranego marynarza damskiego ze wstążkami rs. 2 i rs. 3.** 1416

## Kantor Przedsiębierstwa Asfaltowego, Fabryki tektur i wyrobów betonowych

# J. PAUL

**przeniesionym został z powodu wykończenia domu na ulicę Bielańską Nr 4,** gdzie dawniej egzystował.

Poleca roboty asfaltowe, dachowe i betonowe, które wykonywa z kilkoletnią gwarancją i z najdogodniejszemi dla klijentów warunkami. — Asfalt gotowy rozwożonym jest na roboty specjalnemi wozami.

**Na składzie: Asfalt** naturalny, Izolacyjny i francuzki (do ścian od wilgoci).—**Tektura** dachowa ogniotrwała (papa) i Izolacyjna na mury.

**Płyty i Burty** betonowe, **Laki dachowe:** asfaltowy czarny i czerwony kamienny.—**Smoły** dystylowane i zwyczajne, **Paski papowe, Listwy** trójkątne, **Gwoździe** i t. p.—**1 Rola** tektury pokrywa 42 łokcie kwadratowe dachu.

Handlującym odstępuje się rabat. 1436R

**Warszawa, Bielańska Nr 4.—Telefonu Nr 178.**

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lipca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsca na Nowym Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 47 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1386r

# MAGAZYN MOSKIEWSKI

## przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim.

Niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że dzięki stosunkom handlowym i z wielkiemi fabrykami w Cesarstwie, oraz dzięki wielkim obrotom, magazyn jest w możności sprzedawać towary taniej aniżeli inne składy fabryczne. Poleca **płótna jarosławskie** na prześcieradła i koszule, **obrusy** białe i kolorowe, **serwety** stołowe i deserowe, **ręczniki, chustki płócienne i batystowe, madapolam, kreton, szyrting, kanifas, piki** i inne **rozmaite tkaniny bawełniane, pończochy, skarpetki, kołdry pikkwe, bielizna** męzka i damska i t. p.

**W Magazynie tym sprzedaje się PRZEZ OKAZJĘ towar pozostały z magazynu przy ulicy Senatorskiej № 29, po cenach zniżonych.** 1450R

# Skład Porcelany, Kryształów, Fajansu angielskiego i MAJOLIKI,

# *LUDWIKA PÜRSCHEL,*

**W WARSZAWIE,**

## przeniesionym został

**z dniem 8 Lipca, z Placu Teatralnego**

## na ulicę Senatorską Nr 10,

**naprzeciw Szkoły Junkierskiej,**

DOM WW. SUKCES. ZANDBANG.

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność, mam zarazem zaszczyt polecić wybór towarów z najlepszych fabryk, po umiarkowanych cenach. 1433R

## Nauka i wychowanie.

**Osoba** młoda, polka, z gimnazjalnem wykształceniem, posiadająca patent rządowy nauczycielki wyższej, języki: francuzki z konwersacją, polski, rosyjski, wykładowy niemiecki, przedmioty klasyczne, muzykę i śpiew, poszukuje miejsca nauczycielki w domu prywatnym. Wiadomość: Chłodna № 17, w mieszkaniu P. Kańskiej, od 9 rano 2. 1518

**Lekcje** buchhalterji udziela z upoważnienia rządu Jan Danielewicz, autor. Mazowiecka 11. 11233

**Instytutka** z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 1, m. 5. Emilja Tyrko. 11205

**Prof.** de Préchamps, Długa 23. Francuzki z rozmaitem wykształceniem do umieszczenia. 11222

**Niemieckiego** lekcyj, konwersacji, udziela i przygotowuje do szkół za pozwoleniem władzy S. Mizerski, nauczyciel z Prus, Pańska 17 (stary), mieszk. 18. 11418

**Potrzebny** jest korepetytor za mieszkanie i stół, dla uczniów klasy 4-tej i 1-szej, pierwszeństwo mają uczniowie klasy 6-tej lub 7-mej gimnazjum 3-go lub 5-go. Ulica Marjańska № 10, mieszkania 13, od godziny 4-tej do 5-tej po południu. 11021

**Francuz** życzący podczas lata udzielać parogodzinnej konwersacji codzień osobie starszej, raczy przybyć do domu: Jerozolimska 56, mieszkania 2, między g. 6 a 7 wieczorem. 11386

**Bona** polka posiadająca rosyjski i niemiecki, potrzebna na wieś. Wiadomość: Nowo-Senatorska 7 nowy, mieszkania 10, w godzinach od 2—4. 11370

**Nauka** rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Podczas wakacyj cena kursów zniżona. 11427

**Języka** niemieckiego lekcyj konwersacji i korepetycji udziela A. Sindzik, Smolna 13, mieszkania 1, od 10—2 po południu. 11433

**Doświadczony** korepetytor, student, z chlubnemi rekomendacjami, może zaraz wyjechać na wieś w celu przysposobienia chłopców do szkół lub w razie przeciwnym pragnie w Warszawie przyjąć korepetycje. Nowy-Świat 21 nowy, 20 mieszkania. 1553

**Reicher,** nauczyciel kaligrafii, poprawia wszelkie charaktery pisma. Uczniowie gimnazjum płacą połowę. Bielańska № 4. 1551

**Uczeń** klasy 5-tej realnej, celujący od klasy 1-ej, poszukuje korepetycyj w miejscu lub na wsi. Marjańska № 3, m. 1, do godziny 2-ej po południu. 1550

**Nauczycielka** posiadająca ruski, niemiecki, francuzki z konwersacją, muzykę, przygotowuje chłopczyków i panienki do gimnazjum lub na pensję, poszukuje lekcyj za obiad, pieniądze lub oddzielne mieszkanie.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem N. Boniecka lub Marjańska 3, mieszkania 1, do 2-ej po południu. 1549

## Posady i prace.

**Potrzebna** niańka lat średnich. Zgłaszać się na Nowogrodzką № 24, mieszkania 1, od 10 do 12 w południe. 11275

**Potrzebny** jest rządca z kaucją. Wiadomość: ulica Pańska № 18, u właściciela domu. 1544

**Potrzebny** ajent do zbierania ogłoszeń. Wiadomość w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki w Warszawie, Nowy-Świat 41.

**Czeladnik** lakierniczy potrzebny. Pańska № 27 stary. 11351

**Ogrodnik** obznajmiony teoretycznie ze swoim fachem, mogący przedstawić świadectwa z odbytej nauki lub praktyki, w którym z pierwszorzędnych zakładów, jak u pp. Hosera, Waniaszka, Bardeta, Uhlricha, Szaniora i t. p., może znaleźć oprócz praktyki w pięknie utrzymywanym ogrodzie, odpowiednie zajęcie za wynagrodzeniem i tantjemą. Reflektanci złożą adres w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. T. M. F. 1535

**Zecer** zdolny poszukuje kondycji stałej, do dzieł lub też do pism perjodycznych, mieszka przy ulicy Nowy-Świat № 57 i 59, u brązownika, w oficynie na dole po lewej stronie, mieszkania № 19. 1539

**Człowiek** młody, zdolny siodlarz, rymarz i tapicer, poszukuje posady u JWP., za nadwornego, w cukrowni lub t. p. Oferty uprasza złożyć w kantorze Kurjera pod literami B. B. 11248

**Osoba** posiadająca wyższą muzykę, życzy sobie wyjechać na parę miesięcy na wieś. Ulica Krucza № 16, róg Wilczej, mieszkania 7, od 10 do 4. 11250

**Potrzebna** jest panna, do szycia bielizny na maszynie. Chmielna № 38, m. 7. 11106

**Poszukuję** rządztwa domu za mieszkanie lub skromne wynagrodzenie. Karmelicka № 21, mieszkania 13. 11162

**Potrzebny** jest rządca domu z kaucją rs. 2,000. Wiadomość: ulica Pańska № 18 nowy, u właściciela domu. 1526

**Panienki** potrzebne są do nauki robót dżetowych sposobem paryskim. Wiadomość w fabryce: Elektoralna № 31, m. 5.— Tamże przyjmują się wszelkie zamówienia po cenach przystępnych. 11242

**Rs. 100** i zupełna dyskrecja za wyrobienie posady biurowej człowiekowi posiadającemu języki i gruntowną znajomość buchhalterji. Oferty w administracji Kurjera (Onyx). 11234

**Czeladnik** ślusarski umiejący się dobrze obchodzić z sznytami i sztancowaniem drobnych przedmiotów, znajdzie stałe zajęcie. Bliższa wiadomość w składzie instrumentów muzycznych. Nalewki 35/29. 1540

**Potrzebny** jest subjekt do składu wódek, z kaucją rs. 300 lub administrator. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno № 65, stróż wskaże. 11172

**Młody** człowiek, znający język rosyjski i polski poszukuje posady kasjera, inkasenta lub magazyniera, z poręczeniem i rekomendacją najpoważniejszych firm. Łaskawe oferty uprasza się zostawiać w kantorze tegoż pisma pod literami J. N. 11186

**Inkasent** (kasjer) z kaucją rs. 1,000, potrzebny jest do przedsiębiorstwa. Aleja Jerozolimska № 66, m. 8, od godziny 2 do 4 po południu. 11195

**Maszynistki** uzdolnione do koszul męzkich, potrzebne. Królewska 5, m. 18.

**Za małą** posługę oddaje się w zamian kuchnia duża i widna, z opałem. Wiadomość: Marszałkowska № 108, m. 31. 11292

**Potrzebne** są panny do spódnic i podręczne. W pracowni: Świętokrzyzka 39, 1-sze piętro. 11288

**Do fabryki** kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat № 42, potrzebne są panny podręczne, uzdolnione i do zwijania. 11289

**Potrzebna** maszynistka do bielizny. Świętojerska № 18, m. 52. 11380

**Potrzebną** jest sklepowa do sklepu rękawiczniczego z poręczeniem. Wiadomość: Nowolipki № 7, mieszk. 5, od 10 do 11-ej zrana. 11385

**Młody** człowiek przybyły z prowincji, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Ofertę proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. litera B. Q. 11378

**Do kwiatów** potrzebne są podręczne i uczennice chrześcijanki. Dzielna № 33—13, mieszkania 14. 11367

**Panny** zdatne i podręczne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania 37, w ostatniem podwórzu. 11374

**Poszukuje** miejsca na wyjazd osoba obeznana w gospodarstwie domowem, lub za pannę służącę. Mazowiecka № 16—20 nowy, mieszkania 15. 11379

**Osoba** w średnim wieku, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi, lub innego odpowiedniego zajęcia, znająca się doskonale na kuchni. Warunki przystępne. Oferty prosi składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. M.

**Panna** podręczna potrzebna do krawieczyzny damskiej. Nowolipie 25, m. 16.

**Zaraz** potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju i upinania sukien. Nowogrodzka № 16, mieszkania 4. 11432

**Potrzebne** panny do krawieczczyzny. Ulica Wspólna 23, mieszkania 11. 1555

**Potrzebna** panna podręczna. Freta 24 nowy, mieszkania 14. 11429

**Uczniowie** potrzebni są natychmiast do zakładu litograficznego Maksymiljana Fajansa. Wymagalnym jest wiek 15 lat skończonych i świadectwo z ukończenia dwóch klas gimnazjalnych. 2558

**Potrzebna** zaraz młoda przystojna osoba, katoliczka, bezwarunkowo łagodna, dobrze wychowana, do zarządu gospodarstwem, u samotnego mężczyzny, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Dokładne adresy dla A. Z., przyjmuje kiosk. Bracka róg Chmielnej.

**Uczeń** cukierniczy, który już pracował lat 2½ w tym fachu, szuka posady. Wiadomość: Marszałkowska 143, u rządcy domu.

**Inżynierowie**-mechanicy z akademickiem wykształceniem i paroletnią praktyką fabryczną, znajdą zajęcie. Wiadomość od 1½ do 2, u Dunina. Nowo Próżna № 6 stary, 10 nowy. 11373

**Osoba** w średnim wieku, znająca gospodarstwo, posiadająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca na wieś. Ulica Ciepła № 7, mieszkania 22. 11424

**Potrzebny** uczeń do dystrybucji, obeznany z fachem. Wiadomość: Przechodnia 8, m. 16, między 5 a 7 po południu. 11421

**Panny** zdatne do szykowania bielizny i maszynistka, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa 9, m. 11. 11438

**Poszukuję** zarzadu lub dzierżawy domu, albo jakiegokolwiek interesu nie wymagającego specjalności, z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs. Ogrodowa № 18 stary, m. 7.

**Zajęcie** od 3—5 znajdzie mężczyzna obeznany z interesami sądowemi. Oferty pod Z. w kiosku, plac Teatralny. 11394

**Ogrodnik** poznańczyk, z chlubnemi świadectwami z wyższych ogrodów, obeznany z wszelkiemi gałęziami swego zawodu, poszukuje posady od 1-go Października lub zaraz. Adres: Praga, gmina Okuniew, Baliszeski. 11402

## Kupno i sprzedaż.

**Fortepian** zagraniczny 300 rubli. Senatorska 35, stróż wskaże, od 2—5. 11277

**Meble:** tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 10809

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe Szpitalna 5. 10934

**Meble,** 2 garnitury używane: jeden za rs. 90, drugi rs. 60, oraz 4 nowe garnitury, szeslongi, otomany, kozety, materace i t. p. Bardzo tanio. Świętokrzyzka № 28. Brenert.

**„Wschód."** Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

**Garnitur** czarny, orzechowy, miękki, lustra, stoliczki, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, szafy, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, kandelabry, lampy. Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 11129

**Meble,** urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 11135

**Sztukę** płótna Polonia (31½ łokci), wyborowego na koszule męzkie i damskie, rs. 5, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

**Tuzin** chustek do nosa, białych, za k. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

**Sztukę** płótna krajowego, trwałego, 30½ łokci, rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**6 ręczników** adamaszkowych, wyborowych, odpasowanych, rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**75 łokci** creasu (półpłótna), za rs. 6, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

**Sztuczkę** płótna Jarosławskiego, 33½ łok. na murawie bielonego, najtrwalszego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 11070

**3 garnitury** mebli, ozdobny czarny, szeslongi, sofy, otomany, sprzedam tanio.— Ulica Świętokrzyzka 17. 11284

**Meble:** różne garnitury, otomany, szeslongi, łóżka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 3, wprost św. Krzyża. 11177

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

**Meble** czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 11296

**Meble** salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 11273

**Meble** salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Marszałkowska № 119/49, idąc od Saskiego ogrodu drugi dom za Sienną, w bramie na dole, mieszkania № 1. 11278

**Ktoby** miał na zbyciu tokarnię pociągową (żelazną) 6—8 stóp długą, zechce złożyć ofertę pod wyrazem „Tokarnia" w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1547

**Meble** do sprzedania: garnitur orzechowy, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, szeslong, szafa, firanki, szafka. Sienna 13 nowy, wprost bramy, mieszkania 52. 11318

**Dwie** szafy cukiernicze ozdobne, koloru czarnego, są zaraz do sprzedania. Wiadomość na starej poczcie u stróża. 10940

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania: biurko do pisania i szafa do książek—dębowe, za rs. 180; bufet, szafa do sukien, stoły i inne meble mało używane; także różne domowe sprzęty. Nowogrodzka № 23, w mieszkaniu podpułkownika Awerkijewa.

**Łóżka** orzechowe, biurko dębowe o 9-ciu szufladach, dokładnej roboty. Ul. Świętokrzyzka № 31, stróż wskaże. 11067

**Owsa** arfowanego 250 korcy do sprzedania, w większych i mniejszych partjach. Wiadomość: Grzybowska № 40. 11265

**Do sprzedania** para karych koni roboczych, uprząż, wolant parokonny, siodło męzkie. Złota № 54. 11231

**Maszyna** nowa Wheelera Wilsona do sprzedania. Dzielna № 23 stary, za Smoczą, mieszkania 1. 11239

**Garnitur** mebli, tremo mało używane, za przystępną cenę. Bracka 10, w magazynie Łojewskiej. 11255

**Fortepian** Kralla za 160 rs. i inne sprzęty sprzedaję tanio. Piękna 42, m. 38.

**Fortepian** sprzedaję ratami, reperacie, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 10697

**Kupuję!** srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 982

**Fortepiany:** Małeckiego, Kralla, Hofera, Blüthnera, Rönischa i pianina rs. 230—450. Krakowskie-Przedmieście 34, z poręczeniem, Tarnowski. 11005

**W magazynie** mód wielki wybór kapeluszy po własnej cenie. Świętokrzyzka № 10, Zawistowska. 10748

**Garnitur** mebli mahoniowych do sprzedania. Erywańska 16, m. 15. 1515

**Lando** poczwórne, oszklone, używane; karety potrójne i podwójne używane, w najlepszym stanie do sprzedania. Erywańska 3.

**Sprzedają** się różne meble z powodu prędkiego wyjazdu. Książęca, róg Nowego-Światu № 2, mieszkania 9. 11111

**Sprzedaję:** fortepian wiedeński palisandrowy, prawie nowy; łóżko francuzkie, mahoniowe, rzeźbione; stół owalny. Erywańska № 7, stróż wskaże. 11043

**Garnitur** fotelikowy używany, urzędowej roboty, pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli. Marszałkowska 134, róg ulicy Świętokrzyzkiej. Tamże tanio rozmaite meble nowe i używane. 11147

**Lampy** zecerskie z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.— Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

**Kwity** lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33/37, mieszkania 19. 10956

**Dnia** 15 Lipca 1886 r. o godzinie 11 przed południem, przez dobrowolną licytację będą sprzedane za gotowe pieniądze kareta, dwa powozy, sanie, uprząż, liberja i para koni. Grzybowska № 40. 11266

**Fortepian** o 6½ oktawach za rs. 90. Ul. Chłodna № 34. 11276

**Do sprzedania** dwie duże budy dla psów. Ulica Niecała № 10, mieszk. 1. 11287

**Za 120** rubli do sprzedania bryczka z koniem i chomontem. Chmielna № 10, w sklepie nabiałowym. 11240

**Do sprzedania** za nizką cenę: patent dystrybucyjny, lampy: wisząca i wystawowa, dwa krzesła wiedeńskie, pół tuzina noży i widelcy. Grzybowska 58/48, m. 28, w oficynie. 1542

**Bryczka,** wolant, mało używana, na żelaznym spodzie, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 1, w składzie owsa. 11193

**Do sprzedania** duży garnitur mebli, rypsem jedwabnym krytych, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 115; lustro duże, w złoconych ramach, za rs. 40 i srebro stołowe Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego.

**Szafy** sklepowe orzechowe, kontuar duży i gablotka, wszystko eleganckie, zaraz do sprzedania, za przystępną cenę. Tłomackie № 4. Drukarnia Tomaszewskiego. 11119

**Za bezcen** do sprzedania! Zegar i biurko grające, kandelabry bronzowe, obrazy. Leszno 39, mieszkania 13. 11272

**Pokrycia,** juty, wełny, oraz kretony meblowe fabryki „Zawiercie", sprzedaż hurtowa i detaliczna w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

**Do sprzedania** powóz na cztery osoby, amerykan z płozami i uprząż angielska. Wiadomość: Chłodna № 4. 1521

**Koń,** faetonik mało używany i uprząż, do sprzedania. Cytadela, mieszkanie podpułkownika Wasiliewa № 6, widzieć można codzień do 5-tej godziny. 11328

**Tanio** meble: garnitur orzechowy, szeslong fotel używany, taboret fantazyjny do fortepianu, zegar stołowy, ścienny. Trębacka № 3, 2-e piętro, w pracowni sukien. 1140

**Drobne** przedmioty pozostałe po zwiniętem gospodarstwie do sprzedania. Chmielna 16, mieszkania 13. 11407

**Skrzypce** b. stare włoskie, fabryki Cremona, po dawnym pierwszorzędnym artyście do sprzedania. Nowolipie № 41/43, mieszkania 17, rano do 10. 11410

**Para** ogierów złoto - gniadych, powozowych, na sprzedaż, również amerykan uprząż angielska. Wiadomość w hotelu Polskim № 48 lub 50. 11412

**Fortepian** 7-oktawowy, z angielską mechaniką, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Piwna № 13, m. 10. 11339

**Do sprzedania** kasa ogniotrwała mało używana. Obejrzeć można od 6—7 po południu: Orla № 6. mieszkania 22. 11382

**Do sprzedania** para żywych lisów. Wiadomość przy ulicy Wolskiej pod № 5, u Sadowskiego. 11430

**Singera** maszyny: nożna i ręczna, obie prawie nowe, bardzo tanio do sprzedania z gwarancją. Marszałkowska 123, róg Siennej, u p. Markiewicza. 11426

**Fortepian**, pianino sprzedaje ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 11436

**Wyprzedaż!** Karczki, kołnierze, kołderki szydełkowe b. tanio. Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. 11435

**U stolarza** przy ulicy Długiej, pod № 28 nowym, ... sprzedaż w różnych gatunkach mebli. 11434

**Niepraktykowana** taniość. Serwisy stołowe, z najlepszej porcelany, pięknie malowane, w pełnym komplecie, dwunasto-osobowym po rs. 60. Serwisy pół-porcelanowe, na 12 osób, bogato ornamentowane po rs. 35. Serwisy fajansowe, kolorowane po rs. 19. Garnitury porcelanowe do herbaty po rs. 8. Garnitury do mycia po rs. 4 kop. 50. Sprzedaję najtaniej, bo w lokalu prywatnym. Zakład malowania na porcelanie Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 2. 11341

**Starożytne** przedmioty. ... sprzedaż ... biurka, komódki, serwantki, konsolki, stoliki ozdobione bronzami, z porcelany saskiej, figury, gruppy, wazy, wazony, półmiski, koszyki, filiżanki, bronzy, świeczniki, kandelabry, zegary, oraz kredens dębowy itp. Krakowskie-Przedmieście № 70, 1-e piętro. Magazyn F. Wężarskiego. 11428

**Garnitur** mebli mahoniowych, wyściełanych, dwa łóżka jesionowe, do sprzedania za przystępną cenę. Ulicy Mylna № domu 9, mieszkania 7. 11388

**2 karety** i powóz do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 41 nowy, m. 4, od 3—5.

**Srebra** stołowe i lichtarze do sprzedania nie taniej jak 85 kop. łut. Wiadomość: Solna 18, m. 4, od 11 do 3. 11396

**Billard** mało używany, w dobrym stanie, tanio do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Mazowiecka 16. 1517

**Opakowanie** mebli, fortepianów, tanio, solidnie, zakład opakowań, Maków. Solna 18.

**Meble** używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 11415

## Interesa handl. i majątk.

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

**Ktoby** z pp. utrzymujących skład węgla dla cząstkowej sprzedaży, potrzebował wspólnika z odpowiednim kapitałem, raczy się zgłosić do składu win i towarów kolonjalnych przy ul. Elektoralnej № 30. 11245

**Donacja** do odstąpienia w Łukowskiem.—Oferty w kant. Kurjera „Donacja." 10932

**Sklep** wiktuałów z powodu zmiany interesu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Ulica Nowo-Wielka 12. 11263

**Do sprzedania** wiatrak, w dobrym stanie, 15 mórg gruntu, w tem 5 mórg łąki, z zabudowaniami i ogrodem, w Bielawie, 2 mile od Warszawy. Wiadomość: w Powsinie na folwarku. 11253

**Sklep** do sprzedania z powodu wyjazdu Ulica Hoża № 11. 11251

**Posesja** drewniana z ogródkiem, w okolicy kościoła św. Piotra i Pawła, placu łokci □ 2,600, do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 64, w lecznicy u ordynatora, od godz. 9 rano, do 4 po południu. 11224

**Dom** okazały nowy z przyszłością, o kilkunastu oknach frontu, 3-piętrowy, w pobliżu Saskiego ogrodu, do sprzedania. Towarzystwa kredytowego 23,000. Życzący nabyć, zostawi swój adres w kiosku przy Zielonym placu. 9111

**Z powodu** śmierci jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, za przystępną cenę. Browarna № 20. 11145

**Do odstąpienia** od św. Michała lub nieco wcześniej sklep ptaszarski, z odpowiedniem urządzeniem, od lat 40-tu istniejący. Wiadomość tamże, ulica Piwna № 20. 11187

**Z powodu** prowadzenia dwóch handlów jest do sprzedania traktjernia, od lat kilku egzystująca, z całem urządzeniem, cena przystępna. Ulica Próżna № 8. 11217

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

**Pralnia** jest do nabycia bardzo tanio.—Złota 23. A. S. 11226

**Rs. 9,000** potrzebne na spłatę. Dom duży. Kiosk, Zielony plac. 10806

**Kupuję** sumy hypoteczne, dokładne opisy składać w kiosku, Teatralny plac. 11028

**Owocarnia** w dobrym punkcie do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 125 w dystrybucji.

**Rs. 1,500** potrzeba na spłatę numeru 1-go hypot., bez pośrednictwa, na 7 procent. Szczygla № 6—8, od 5 do 7 wieczorem.

**Jest** do odstąpienia suma hypoteczna rs. 5,500 na 1-m № umieszczona. Wiadomość: ulica Mokotowska № 53, u właściciela domu.

**Kolonja** do sprzedania, mórg 7, z ogrodem fruktowym i warzywnym, za rogatkami Wolskiemi na Woli, niedochodząc prawosławnego cmentarza, po prawej stronie, blizko szosy № 30. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskiego, obok figury. 11175

**Dystrybucja** do sprzedania za bezcen, z powodu pilnego wyjazdu do Rosji. Wiadomość tamże, Leszno № 18. 11214

**Folwark** włók 4, z ładną rezydencją, 9 wiorst od rogatek, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, m. 23, do g. 10 rano i od 4 do 6. 11131

**Dobra** ziemskie włók 25, bez serwitutów, dobry, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość u rejenta Rudnickiego, Miodowa 12.

**Mleczarnia** z krowami do sprzedania.—Chmielna № 72. 11223

**Sklepik** wiktuałów dobrze procentujący do sprzedania. Wilcza № 24. 1537

**Dom** za gotówkę poszukuję od Chmielnej do Wilczej, w szacunku 100,000 rubli. Adresy w kantorze Kur. pod „Nieruchomość."

**Ogród** owocowy i warzywny, z domem mieszkalnym, oranżerją, inspektami, na przedmieściu Warszawy, w dobrym stanie, do wydzierżawienia. Wykwalifikowany ogrodnik, życzący wynająć takowy, zechce złożyć adres i referencje u Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. M. M. 1534

**Dystrybucja** w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu, tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei. 11215

**Poszukuję** 1,200 rs. na dobra w Płockiem, po Towarzystwie, na 10%. Oferty do Kurjera dla Szczęsnego. 11202

**Poszukuje** się zaraz dzierżawy zagospodarowanego folwarku, mającego od 15 do 20 włók. Oferty piśmienne przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. K. B. 100. 1532

**Szynk** można nabyć niedrogo. Krucza 49, mieszkania 13. 11212

**Potrzebna** jest suma 46,000 rs., na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego, w połowie wartości. Wiadomość: Leszno № 51, u właścicielki, od godziny 12-ej do 4-ej. 1560

**Poszukuje** się wspólnika z kapitałem od 6 do 10,000 rubli, do powiększenia interesu fabrycznego. Oferty do pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. W. S.

**Kapitały:** 30,000, 16,000, 9,000 rs. do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Rymarska № 14, 2-e piętro, front, rano do 9, po południu od 1 do 4. 11376

**Do sprzedania** kolonja, w gminie Czyste, we wsi Ochota, składająca się z dwóch morgów i prętów sto jeden, z ogrodem owocowo-warzywnym, z domem z ośmiu pokojów, z zabudowaniem gospodarskiem, przy szosie. Wiadomość we wsi Ochocie № 6, u Antoniego Afekt, za rogatkami Jerozolimskiemi. 11400

**Do odstąpienia** kilka krów, z oborą i mieszkaniem, komorne tanie. Ogrodowa № 18 stary. 11405

**Rs. 10,000** do wypożyczenia, na dom murowany, na 1-szy numer po Towarzystwie, na czas dłuższy, na 8 procent. Wiadomość przez 3-cią osobę, Nowolipki 82. Właściciel domu. 11411

**Browar** Żarecki z 12 morgami chmielnika jest do wydzierżawienia. Wiadomość: Złota 4, mieszkania 18. 11392

**Dom** murowany nowy, wytwornej budowy, do sprzedania lub zamiany w Warszawie albo na prowincji. Wiadomość: Nowowiejska № 34, mieszkania 1. 11309

**Sklep** wiktuałów do sprzedania, mieszkanie bardzo tanie. Śliska № 16. 11401

**Magle** do sprzedania z powodu słabości. Ulica Krucza № 35. 11399

## Lokale.

**6 i 4** pokoje każdego czasu, 5 pokojów od św. Michała, do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami. Wspólna № 42, przy ul. Marszałkowskiej. 11201

**Pokój** jeden lub dwa, z meblami, może być ze stołem. Złota 22 nowy, parter.

**Domek** drewniany świeżo wykończony, na przystanku Płudy, kolei Nadwiślańskiej, pod lasem sosnowym do najęcia zaraz. Wiadomość na miejscu. 1536

**Na Marszałkowskiej** lokal, 4 pokoje na 1-m piętrze od frontu, do najęcia w każdym czasie, w domu № 142, u stróża. 11230

**Pokój** umeblowany, może być dodana pościel i samowar, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej. Bliższą wiadomość udzieli szwajcar hotelu Rzymskiego.

**Sklep** do odnajęcia zaraz, w domu przy ulicy Niecałej № 3, drugi dom od Wierzbowej. Wiadomość co do ceny i warunków u właściciela. 11128

**Sklep** obszer. istniejący od lat 20, na skład wódek, jest do wynajęcia od 1-go Listopada. Ulica Kacza № 2515D/9. 11236

**Poszukuję** na dole 2 pokojów na warsztat mechaniczny, za które obowiązuje się konserwować wodociągi i wszelkie roboty ślusarskie. Oferty: 2 P. N. D., w kantorze Kurjera Warsz. 11103

**Letnie** mieszkanie w ogrodzie w willi Jedlin, na wprost ogrodu „Promenady," 3 pokoje, werenda, kuchnia, bardzo tanio z powodu spóźnionej pory do najęcia. 11113

**Salon** o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

**Pokój** do wynajęcia. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 11134

**2 duże** pokoje ze wspólnym przedpokojem, razem lub pojedyńczo, z meblami, usługą, można z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu: Szkolna 7, m. 14, lub u stróża. 11254

**Piękny** sklep z pokojem przy ul. Senatorskiej № 32, z powodu zakazu przez władzę trzymania zapałek w dużej ilości, do wynajęcia za rs. 580 rocznie. Urządzenie także do zbycia niedrogo. Wiadomość u S. Glińskiego. 1304

**Apartament** w Alei Ujazdowskiej, pod № 37, (Mokotowska 58), na pierwszem piętrze, złożony z 9 pokojów z balkonem, spiżarki, kuchni, ze wszystkiemi wygodami, do odnajęcia każdego czasu, pod wyjątkowo dogodnemi warunkami. Wiadomość na miejscu u stróża i na Orlej 7, m. 7. 11048

**Aleja** Ujazdowska № 6. Dwa lokale po 4 pokoje i dwa lokale po 2 pokoje z kuchniami; 2 wozownie i stajnia, do wynajęcia zaraz. 11232

**Sklep** duży, z oknem wystawowem i pokojem, na kantor wekslu lub inny zakład, oraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia w każdym czasie. Królewska № 39, wprost giełdy, gdzie był telegraf rządowy. Wiadomość na miejscu u rządcy. 11126

**Pokój** przy familji do odnajęcia. Zielna № 7A, mieszkania 5. 11286

**Pokój** z meblami do wynajęcia, na 1-szem piętrze, od frontu, za rs. 10 miesięcznie. Bednarska № 6, m. 24. 11419

**Do wynajęcia** 2 pokoje, może być każdy osobno, z meblami, usługą, na żądanie ze stołem. Marszałkowska № 37 (105), mieszkania № 6. 11422

**Duży** warsztat sklepiony na szynach i asfaltowa podłoga ze składami i mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Leszno 88/693.

**W każdym** czasie do wynajęcia przy ulicy Erywańskiej № 6, w podwórzu, na parterze, lokal składający się z 2 pokojów, dużej kuchni i alkowy dla służby, ze wszel. wygodami, jak: łazienka, gaz, wodociąg i dzwonki elektryczne. Jeden pokój na żądanie może być powiększony, kuchnia zaś przerobiona na duży pokój. Wiadomość na miejscu u odźwiernego. 11431

**Pokoje** umeblowane, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, m. 5. 11387

**Pokój** umeblowany, z usługą i samowarem, do wynajęcia. Bracka 5, m. 19, od godz. 10—2 i od 3—5. 11381

**Z powodu** nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia za zniżoną cenę z dniem 1-m Sierpnia r. b. mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem, na 3-m piętrze. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 45 nowy, mieszkania 3. 11397

**Zaraz** do wynajęcia 6 i 5 pokojów z balkonami, na 1-m piętrze od frontu; 7 i 5 pokojów na 2-m piętrze z wszelkiemi wygodami, a także sklepy różne. Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Hożej № 5/1658A.

## Doniesienia rozmaite.

**Potrzebne** są bluszcze w skrzynkach.—Ktoby takowe miał do wypożyczenia, zechcą dać znać do rządcy domu przy ulicy Mazowieckiej № 14. 11324

**Wyjeżdżając** z Warszawy wszystkim moim znajomym przesełam serdeczne pożegnanie. Betty Pfeiffer, z domu Breust. 11366

**Bardzo** tanio podejmuje się przerabiania mebli, robót dekoracyjnych. Aleksandrja 18, mieszkania 20. 1556

**Kantor** sprzedaży prochu z Nowego-Światu przeniesiony, Królewska 31, pierwsze piętro. 11408

**Obiady** prywatne na miejscu i do domów. Elektoralna 29, mieszk. 13.—Tamże mieszkanie dla przyzwoitej kobiety. 11409

**Nowo-otworzona** fabryka obić papierowych, przy ulicy Pawiej № 16, przysposobiła obicia papierowe najnowszych deseni i kolorów, począwszy od najtańszych, sprzedaje po cenach bardzo nizkich; hurtowym odstępuje się stosowny rabat. 11393

**Tapicer** przerabia meble i materace niedrogo. Aleksandrja № 20, stróż wskaże.

**Ostrzeżenie.** Rewers na rs. 150 wystawiony przez Moszka Kołuskiego na imię Pinkusa Lejzora Segołowicz w roku 1884. Ostrzega się aby takowego nikt nie nabywał, jako nieważny. Moszek Kołuski. 11368

**Ocet** winny na butelki, kwarty, oliwa Viergé, wina krymskie, kaukazkie, od 35 kop. do 120 kop. butelka, znane z dobroci; mączka maszynowa (puder) najlepsza do smażenia konfitur, 12 kop. funt; poleca handel Feliksa Buchowskiego, ul. Marszałkowska № 82. 11377

**Lokomobilę** o sile 4—6 koni, pragnę wypożyczyć na 6 tygodni. Oferty z oznaczeniem ceny, pod „Lokomobila," przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1552

**Wszelkie** roboty pończosznicze, szlaki i nadrabiania przyjmują po cenach umiarkowanych. Elektoralna 27, mieszk. 4. 11369

**Potrzebne** dobre pianino do najęcia niedrogo. Oferty w kantorze Kurjera pod M.

**Obywatel** ziemski, zacnego rodu, zasłużony krajowi, w podeszłym wieku, życzy przysposobić za syna, młodzieńca moralnego prowadzenia i pięknych postępów w naukach, bez względu na stan. Rodzice, opiekuni, zechcą się zgłosić: Jan Mniewski przez Częstochowę, Wieluń, w Skrzynnie. 11398

**Zegarki** stalowe damskie i męzkie, w najnowszych fasonach i konstrukcji, regulatory: stołowe paryzkie i budziciele, nadeszły do składu zegarków M. Pozzi, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej), ceny nizkie. 1429

**Feliks** Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 1503

**Pracownia** tapicerska przeniesiona z ulicy Wspólnej na Marszałkowską № 63, z powodu tańszego lokalu, jestem w możności oznajmić W-ym kundmanom tańszą w zakres tapicerstwa wchodzącą robotę.—Adolf Lechowicz. 11247

**Reperuje** maszyny do szycia sumiennie i tanio, specjalista mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 57, obok magazynu żyrardowskiego. 11267

**Uprzejmie** proszę p. Władysława Dąbrowskiego, byłego rządcę domu w Warszawie, następnie będącego na dzierżawie folwarku Okszowa, o wskazanie mi swego adresu, a to celem spiesznego uregulowania wiadomego depozytu, adres mój wiadomy panu.—A. Pietraszewski. 11060

**Szlafroki** perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

**Fartuchy** gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Mazowiecką № 3, tam gdzie skład koronek ruskich. 5

**Tanio** przyjmuje się do roboty i przeróbki suknie i bieliznę damską, jak również obstalunki na krawaty. Chłodna 32, mieszkania № 11. 10338

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 11117

**Bukowska** akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Bednarska № 21. 10724

**Pudel** biały krótko strzyżony, w kagańcu, z obrożą, № 541, rok 1886, zaginął w niedzielę. Uprasza się dać znać na Świętojerską № 26 nowy, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowie. 11372

**Zginął** piesek, pinczer biały, ostrzyżony, „Tomik." Łaskawy znalazca raczy go zwrócić za wynagrodzeniem. Aleja Ujazdowska № 6, mieszk. 5. 1559

**Znalazca** zgubionej kamizelki na Placu Zielonym, za odniesienie na Browarną 12, mieszk. 3, otrzyma rs. 1 nagrody. 11425

**Zgubiono** klucz od kasy żelaznej, od strony Pragi. Znalazca raczy przysłać: Krakowskie-Przedmieście № 5/410, m. № 6, za nagrodą. 11423

**Rs. 10** nagrody. W niedzielę d. 11 Lipca zginęło niewiadomo w jaki sposób 5 roślin doniczkowych (Leucopogon affine). Kto je napowrót dostarczy lub do odzyskania się ich przyczyni, otrzyma powyższą nagrodę. Bracia Hoser, Jerozolimska 53. 11384

**Nagrody** rs. 3. Dnia 8 b. m. wybiegł piesek mopsik szary, w obrożce, z dzwoneczkami. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Złotą № 67, mieszkania 1, nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 11316

**Broszka** pamiątkowa uronioną została, przechodząc Żelazną, Sienną, Placem na Złotą. Sumienny znalazca odnieść raczy za nagrodą sowitą. Marszałkowska 85, m. 2.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Доволено Цензурою Варшава 2 (14) Іюля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.